



Płaski wody rozpryskiwanej małymi stopami chłopków wywołuje na ich twarzach bezstroski uśmiech. To dopiero frajda takie wakacje nad morzem zalanym słońcem. Wypoczywają na urlopie i hucnicy. Nad morzem, jeziorami i w górach. Lato w pełni.
FOT. W. ROSPONDEK

XIV Spartakiada HiL

Pilkarze drużyn wydziałowych nie zważają na upały i urlopy — kontynuują rozgrywki o mistrzostwo obu lig zakładowych. Na boisku na Suchych Stawach padły ostatnio następujące rozstrzygnięcia:

I LIGA

Stalownia Konwertorowa — HPR 2:1. Bramki: Lapiński i Zuk dla Stalowni, Sikora dla HPR.

Zakład Koksochemiczny — Odlewnie 3:1. Bramki: Cwieka i Czółko dla Koksowni, Habryło dla Odlewni.

Stalownia Konwertorowa — Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny 2:2. Bramki: Zuk 2 dla Stalowni oraz Kłosak i Kaim.

Zakład Koksochemiczny — Wydział Samochodowy 2:1. Strzelcy bramek: Cwieka i Wojtowicz dla Koksowni oraz Petri.

II LIGA

Wydział Remontu Maszyn — Walcownia Gorąca 2:0. Bramki: Pałka i Stojek.

Wydział Wlewnie — Wydział Przerobu Żużla 2:1. Bramki: Marzec i Kos, dla pokonanych Guśpiel.

Stalownia Martenowska — Aglomerownia 2:1. Bramki strzelił: Stanecki i Kawula dla Stalowni oraz Korcala dla Aglomerowni.

Walcownia Wstępna — Wydział Remontu Maszyn 1:0. Zwycięskiego gola zdobył Klimek.

Walcownia Gorąca — Stalownia Martenowska 3:2. Dla zwycięzców: Struzikowski 2 i Koleszko, dla pokonanych Stanecki i Figiel.

(Dalszy ciąg na str. 2)

DZIŚ

• numerze

• Rajd po stołówkach OZR — str. 3

• O przyczynach absencji chorobowej — str. 4

• Czytelnicy piszą — str. 6

• Rozrywki, satyra — str. 8

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA



Nr 32 (557) Kraków, 12 VIII. — 18 VIII. 1967 r. Cena 50 gr



Złote Odznaki 1000-lecia dla Oddziału Przygotowania Zestawów

Wypełniła się świetlica Ogniska Młodych przybyłymi na uroczystość nadania Złotych Odznak 1000-lecia Państwa Polskiego pracownikami Oddziału Przygotowania Zestawów Stalowni Martenowskiej. To właśnie oni — 119 hutników — byli bohaterami wtorkowej uroczystości, w której udział również wzięli: J. Nowotny — sekretarz KF partii, J. Stefanik — przewodniczący RZK, T. Błoda — sekretarz RR, K. Nowak — wiceprzewodniczący ZF ZMS, inż. Banach — z-ca gł. stalownika oraz kierownictwo społeczno-gospodarcze Stalowni.

Spotkanie, które prowadził tow. Grabczyński — sekretarz

KZ partii, rozpoczął bezpośrednim wystąpieniem gospodarz uroczystości — inż. H. Gediga — kierownik Oddziału Zestawów, Oddziału, legitymującego się tytułem Pracy Socjalistycznej. To właśnie ten oddział Stalowni — a konkretnie brygada J. Zdradzi — był inicjatorem współzawodnictwa, które się tak powszechnie tu rozwinęło. Na 9 BPS w Stalowni z przyszanym już tytułem — aż cztery skupiają się właśnie tutaj.

W ramach współzawodnictwa załoga Oddziału Zestawów zrealizowała podjęte zobowiązanie opanowania i wprowadzenia nowej technologii przygotowania zestawów

dalszy ciąg na str. 2)



Przodująca Brygada Pracy Socjalistycznej zmiany „C” z wykańczalni Walcowni Blach Gorących, która wydajną pracą przyczyniła się do wysokiego przekraczania zadań planu eksportu. Na zdjęciu od lewej: mistrz Józef Zwydak, Aleksander Kuraciński, brygadziści Karol Hojnik, Wacław Zajac, Stanisław Strączek, Adam Serafin, Stanisław Kwieciński i brygadziści wysyłki Antoni Migdał.

Fot.: S. GAWLIŃSKI

LUDZIE DOBREJ ROBOTY

Jak już informowaliśmy, w lipcu załoga Zgniatacza spisywała się dobrze. Dowodem tego było wykonanie planu miesiąca z nadwyżką 5.176 ton kęsisk w produkcji gotowej i 7.715 ton w produkcji surowej. A były też trudności, które należało przełamać. Upały, braki w dostawach wsadu z powodu remontu Stalowni Konwertorowej. Ale z drugiej strony pełna mobilizacja do wykonania zobowiązań, przeprowadzona przez grupy partyjne oraz związkowe, maksymalne wykorzystanie wszystkich możliwości wydziału dla osiągnięcia sukcesu.

W rezultacie wszystkie zmiany wykonały swoje zadania planowe z nadwyżką. Na pierwsze miejsce w produkcji gotowej wysunęła się zmiana kierowana przez M. Popiela, uzyskując nadwyżkę 3.224 ton. Natomiast w produkcji gotowej zajął ten zespół drugie miejsce, gdyż wy-

przedziła go zmiana A inż. Cz. Słezaka, osiągając nadwyżkę 2471 ton. Wprawdzie sierpień nie zaczął się pomyślnie w Zgniataczu, ale można wierzyć, że jego załoga nie dopuści do obniżenia efektów swojej pracy w ostatecznym rozrachunku.

Dziś prezentujemy zdjęcia zmiany C. Oto przodujący jej członkowie: Stanisław Kwate — I operator PU-2, Tadeusz Kowal — st. operator PU-2, Jan Rućkowski — piecowy, Bogdan Mikołajczyk — st. piecowy, Feliks Jarmaszewicz — piecowy, Piotr Skrzypek — piecowy, Franciszek Dybek — żużlowy, Piotr Szlek — suwnicowy, Jerzy Bolforski — operator PU-5, Stanisław Czerwiński, Eugeniusz Urbaś, Bogdan Ziembka — oczyszczacze ogniwoi.

W sobotę na Suchych Stawach

Cracovia — Hutnik

W drugiej kolejce mistrzostw II ligi, piłkarze Hutnika gościć będą na własnym stadionie zespół Cracovii, ulubieńców połowy starego Krakowa, którzy po niefortunnym sezonie w ekstra-klasie, znów znaleźli się w drugim rzucie. Zabawimy się w proroków i zaryzykujemy prognozę: w (Dokończenie na str. 3)

Dzięki energetykom

Wcześniej ruszyła Stalownia Konwertorowa

Dzięki dobrej organizacji pracy i ogromnemu wysiłkowi całej załogi pionu TE zatrudnionej przy remoncie kompleksu Stalowni Konwertorowo-Tlenowej uzyskany został skróty remontowy wynoszący 59 godz. i 30 min. Stalownia Konwertorowo-Tlenowa ruszyła przed zaplanowanym terminem. Skróty ten przyniósł gospodarce narodowej około 5 tys. ton stali więcej niż było zaplanowane. A była to walka o każdą minutę. Zaciętość i ambicja załogi wzięła górę nad trudnościami. Uzyskany skróty nie przyszedł la-

two, tym bardziej, że musiał być wykonany remont w poszerzonym zakresie, o roboty dodatkowe nie przewidziane harmonogramem. Wykonane zostały również w tym okresie prace inwestycyjne związane z budową II etapu Tlenowni. Pozwoli to w przyszłości wykonać prace podłączeniowe bez zatrzymywania urządzeń Stalowni. Wykonanie remontu przebiegało nadzwyczaj sprawnie, dzięki dobrej współpracy służb utrzymania ruchu i eksploatacyjnej, mimo trudnych warunków pracy. (Dalszy ciąg na str. 2)

Plan eksportu huty — wykonany z nadwyżką

Pomyślnie realizuje załoga naszej huty plan eksportu br. Nałożone na nią zadania za 7 miesięcy wykonała w 100,3 proc. Wartość produkcji towarowej przekazanej odbiorcom zagranicznym od stycznia do lipca br. wyniosła 3.215 mln złotych, tj. tyle ile stanowiła wartość całorocznej produkcji eksportowej HiL w 1964 r.

Bardzo wydajnie pracowali nasi hutnicy w lipcu, wykonując zadania miesięczne w 101,4 proc. Na szczególne wyróżnienie zasłużyła sobie załoga Walcowni Gorącej Blach, która począwszy od czerwca systematycznie przekraczała swoje zadania eksportowe o 30 proc., przysparzając gospodarce narodowej poważne nadwyżki dewizowe. Odbiorcami tego gatunku blachy są bowiem głównie klienci krajów zachodnich, strefy dolarowej.

W związku ze wzrostem zapotrzebowania na rynkach zagranicznych na blachę gorącawalcowaną oraz znaczną wyższość jej ceny nad walcownicę z P-61 dokładają usilnych starań aby wyprodukować jak najwięcej blachy na eksport, za co należą im się słowa uznania i po-

dziękowanie. Sukces pracowników tego wydziału jest tym większy, że zrealizowane przez nich zamówienia charakteryzują się dużym rozdrobnieniem. Często wysyła się ładunek, wynoszący zaledwie kilka ton blachy. Oprócz tego wiele dostaw kierowanych jest transportem morskim, co z kolei nastroża poważne kłopoty z opakowaniem.

Najpoważniejszymi odbiorcami blachy gorącawalcowanej i prętów żebrowanych są Stany Zjednoczone, Kanada, Anglia, NRF i Szwecja.

Ostatnio poważnie wzrosło zapotrzebowanie na rynkach zagranicznych na blachę ocynkowaną. Nasza huta ma już wyrobioną markę, a tym samym i zbyt na ten asortyment wyrobów m. in. w Indii, Szwajcarii, Norwegii i Finlandii. Bez większych trudności sprzedajemy też w krajach kapitalistycznych profile drobne, których poważnymi odbiorcami są USA (50 proc. produkcji eksportu) i Kanada.

(Dalszy ciąg na str. 2)



Odznaczanie członków Oddziału Pracy Socjalistycznej.



Fot. J. BROŻEK



Krzysztof Cholewicki otrzymuje książeczkę mieszkaniową.

P. VIII PLENUM KC

W pionie Gł. Energetyka

Także w organizacji partyjnej Pionu Głównego Energetyka lato nie przyniosło przerw w działalności wewnętrznej. Hasłem dnia jest tam realizacja uchwał VIII plenum, pod którego znakiem toczy się życie w KZ partii od czerwca począwszy.

Po pierwszej fazie prac nad uterenowieniem uchwał VIII plenum we wszystkich ogniwach organizacji, nad zapoznaniem towarzyszy z całością materiałów z plenum — wiele uwagi poświęcono szkoleniu partyjnemu. Celem było ukie-
runkowanie go w myśl wskazań VIII plenum. Warto zainteresować się wypowiedziami towarzyszy w dyskusjach, prowadzonych na ten temat na zebraniach OOP.

Często powtarzającym się postulatem było dalsze porządkowanie naboru na szkolenie, tak by towarzysze mogli uczęszczać zawsze na inne szkolenia, nie powtarzając już odbytych. Jak wiadomo — jest uchwała KF w tej sprawie, co pozwoli ostatecznie rozwiązać ten problem. W KZ w TE przed wymianą legitymacji zostanie przeprowadzona weryfikacja w dziedzinie szkolenia, dla uzyskania dobrej orientacji co do poziomu przeszkolenia poszczególnych towarzyszy i jego zakresu. Zainteresowanie na zebraniach budziły też nowe kierunki i formy szkolenia partyjnego. I znów warto w tym miejscu dodać, że w KZ u energetyków — w myśl polecenia KF

— będzie wprowadzona w br. jako jedna z nowych form — organizacja dwóch zespołów samokształceniowych. Jeden z nich zajmie się problematyką wynikającą z aktualnej sytuacji międzynarodowej, drugi problematyką niemiecką.

Na lipcowych zebraniach OOP towarzysze z TE zapoznali się z oceną sytuacji międzynarodowej, uczestnicząc w dyskusjach na ten temat oraz sytuacji w międzynarodowym ruchu robotniczym. Zebrania te były interesujące, a wypowiedzi w dyskusjach obejmowały duży zasięg zainteresowań towarzyszy aktualnymi problemami międzynarodowymi.

W sierpniu rozpoczęły się zebrania POP i OOP w drugim rzucie. Zostaną one zakończone 16 bm. Tematem ich jest omówienie zadań dla każdej organizacji partyjnej w

świecie uchwał VIII plenum KC. Pierwsze z tych zebranych odbyło się w W-25, potem nastąpiły dalsze. Na podstawie przygotowanego przez KZ referatu — poszczególnie egzekutywy organizacji partyjnych w wydziałach TE przygotowały konkretne programy działania dla swoich organizacji — do przedstawienia i przedyskutowania na zebraniach ogólnych. Wśród zadań objętych programami znalazły się takie zagadnienia, jak np. prawidłowe przygotowanie i przeprowadzenie zebranych, sprawy szkolenia partyjnego. Ocena realizacji uchwał VIII plenum zostanie dokonana w KZ u energetyków we wrześniu. ik

Egzekutywa KF w dniu 9 sierpnia br. zajmowała się bardzo ważnym zagadnieniem, mianowicie sytuacją w hotelach pracowniczych HiL. Zamieszkuje w nich około 6 tysięcy pracowników huty, a łącznie z pracownikami OR HPR prawie 7 tysięcy, a więc 1/5 część załogi kombinatu.

Dlatego jest problemem zasadniczym zapewnienie mieszkaniom hoteli odpowiednich warunków wypoczynku po pracy i równocześnie możliwości uzupełniania i podwyższania swych kwalifikacji (wielu z nich, młodszych, uczy się i studiuje) oraz wartościowych, kulturalnych rozrywek.

Egzekutywa KF zajmowała się tym tematem nie po raz pierwszy i dlatego podstawą oceny była informacja o realizacji uchwały egzekutywy KF z marca 1966 r., oraz wytyczne tegorocznej uchwały egzekutywy KW w sprawie poprawy działalności hoteli robotniczych.

Oprawy egzekutywy, którym przewodniczył I sekretarz KF tow. T. Wachowski, poprzedziła wizytacja naszych hoteli robotniczych przez członków egzekutywy i liczne rozmowy

Z egzekutywy KF

Wokół spraw mieszkańców hoteli

przeprowadzone z ich mieszkańcami i samorządami hotelowymi.

Stwierdzono, że w okresie minionego roku nastąpiła zasadnicza poprawa na wszystkich odcinkach działalności hoteli, właśnie w rezultacie energicznego realizowania wspomnianej uchwały egzekutywy KF (jak wiadomo egzekutywa wówczas bardzo krytycznie oceniła sytuację w hotelach.)

Egzekutywa szczególnie skupiła swą uwagę na działalności i oddziaływaniu kulturalno-wychowawczym prowadzonym przez kierownictwo administracyjne i ZDK wspólnie z organami samorządu hotelowego i z zorganizowanymi w międzyczasie na terenie hoteli kołami ZMS. Obecnie czynnych jest 12 świetlic hotelowych, 3 kluby w DMH, 10 punktów bibliotecznych, skupiających ponad tysiąc stałych czytelników.

Sukcesem zakończyła się druga Olimpiada Hotelowa, zwiększyła się poważnie ilość odczytów i imprez organizowanych w hotelach, ciesząc się dużym zainteresowaniem mieszkańców hoteli. Zorganizowano Klub Młodego Turysty przy Ognisku Młodych, wiele wycieczek turystycznych w ramach wypoczynku po pracy, dostarczono sprzęt sportowy dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców hoteli.

Te osiągnięcia z równoczesnym systematycznym podnoszeniem poziomu standardu wyposażenia hoteli, jakości usług świadczonych mieszkańcom (sprzątanie, utrzymywanie sprawności urządzeń, działalność stołówek) sprawiły, że sytuacja w hotelach uległa zasadniczej poprawie.

Dla dalszego rozwoju działalności kulturalno-wychowawczej w hotelach niezbędnym jest jednak jej dokładne za-

programowanie przez administrację na okres najbliższych lat, uwzględniające również oddanie do użytku w przyszłym roku wielkiego, nowoczesnego hotelu w Grębałowie.

Należy zapewnić pomoc i opiekę nad zorganizowanymi niedawno 12 terenowymi grupami partyjnymi wśród mieszkańców hoteli oraz nad kołami ZMS — dla rozwinięcia przez nie szerszej działalności.

W działalności kulturalno-imprezowej, wskutek trudności etatowych ZDK również i w okresie następnym należy angażować szeroko aktywność, odpowiedzialnie go przeszkalać i przygotowywać do tej pracy.

Należy spowodować w końcu likwidację sklepów z napojami alkoholowymi w najbliższym sąsiedztwie hoteli w Osiedlu Młodości.

W drugiej części obrad egzekutywa załatwiała sprawy organizacyjne. J. CH.

SPARTAKIADA

(Dokończenie ze str. 1)

Dyrekcja Techniczna — Dyrekcja Inwestycji 3:0 wo. Program na najbliższe dni przewiduje dalsze spotkania o mistrzostwo I i II ligi.

12 sierpnia: HPR — Walcownia Drobna (g. 15.00), Walcownia Zimna — Transport Kolejowy (g. 16.15), Główny Energetyk — Wydział Samochodowy (g. 17.30).

14 sierpnia: Wydział Wlewnic — Aglomerownia (g. 16.00), Dyrekcja Techniczna — Wydział Rur (g. 17.15).

15 sierpnia: Odlewnie — Stalownia Konwertorowa (g. 16.00), Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny — Walcownia Drobna (g. 17.15).

16 sierpnia: Dyrekcja Inwestycji — Wydział Przerobu Żużla (g. 16.00), Wydział Remontu Maszyn — Stalownia Martenowska (g. 17.15).

17 sierpnia: Walcownie Wstępne — Wielkie Piece (g. 16.00), Walcownia Gorąca — Wydział Wlewnic (g. 17.15).

WCZEŚNIEJ RUSZYŁA KONWERTOROWA

(Dokończenie ze str. 1)

Kierownictwo na bieżąco zabezpieczało pracowników i dostarczało na stanowiska napoje chłodzące.

Nad całością przebiegu remontu czuwał Główny Energetyk z koordynatorami remontu i kierownikami branżowymi remontu. Uznano, że należy się całej załodze Wydziałów Pionu TE, generalnego wykonawcy PPB HiL (Elektromontaż, Energomontaż, Instal, służbie inwestycyjnej, służbie Głównego Mechanika, HPR, Energomontaż — Chorzów).

INŻ. PIOTR MALINOWSKI
korespondent z Pionu TE

(Dokończenie ze str. 1)

Wydział pracował w lipcu załoga Wydziału Rur Zgrzewanych, która wykonała z dużą nadwyżką zadania eksportowe w asortymencie rurocynkowniczym według warunków amerykańskich.

Nasza huta wyszła na rynek zagraniczny z jeszcze jednym asortymentem produkcji — blachą ocynowaną ognio-
wo, która wysyłana jest do Jugosławii. Bardzo korzystny jest również eksport surowki do Japonii, do której od początku roku wysłano już ponad 140 tys. ton.

Ogółem nasza huta wysyła w br. swoje wyroby do 40

Eksport — wykonany

krajów. Na liście odbiorców obok wielkich potentatów przemysłowych jak Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i NRF figurują mało rozwinięte kraje afrykańskie i azjatyckie m. in. Maroko, Kuwejt, Iran, Irak, Egipt, Gwinea, Libia i Pakistan.

Jakość wyrobów ze znakami HiL jest bardzo dobra. Gorzej jest natomiast z opakowaniem i wiązaniem wyrobów oraz zabezpieczeniem blachy przed uszkodzeniem i korozją w czasie transportu, zwłaszcza drogą morską. Nie

jest to nowy problem. Dlatego też wymaga szybkiego rozwiązania, tym bardziej, że wymagania odbiorców zagranicznych w tym zakresie ciągle się zwiększają. Np. angielscy handlowcy żądają aby blacha gorącowałowana była tak samo wiązana i pakowana jak zimnowalcowana, co poważnie zwiększa pracochłonność. Obok tradycyjnych sposobów pakowania blachy przyjeżdżających za granicą warto pomyśleć o zastosowaniu nowości, polegających na zabezpieczeniu środków chemicznych blachy przed korozją. Pochłania to znacznie mniej pracy i obniża koszty produkcji.

CO NOWEGO

W SZPITALU MIEJSKIM?

W I półroczu, w Szpitalu im. Zeromskiego dokonano pewnych zmian organizacyjnych. Oddział chirurgiczny podzielono na chirurgię ogólną, urologię i chirurgię dziecięcą, a z oddziału pediatrii utworzono dwa oddzielne oddziały.

W tym roku w Szpitalu Miejskim przeprowadzono szereg prac remontowych. W czerwcu zakończono remont oddziału dermatologii, w lipcu — neurologii. Przeprowadza się również pełny remont dwóch oddziałów pediatrii. bg

Złote Odznaki 1000-lecia

(Dokończenie ze str. 1)

z wkładami izotermicznymi, 1500 godzin przeznaczyla na porządkowanie swego miejsca pracy i jego otoczenia, 90 procent pracowników ukończyło kursy i zdobyło tytuły kwalifikacyjne, 10 procent, zwłaszcza zaś suwnicow i strzelcy zdobyło drugi zawód. Po wszechny jest udział załogi w opracowywaniu pomysłów racjonalizatorskich. Jest więc nadzieja, że uda się pokonać inne trudności. Chodzi tu m. in. o poprawę warunków pracy — ściślej mówiąc zlikwidowanie zapylenia.

Po wypowiedzi inż. Gedigi nastąpił najbardziej uroczysty moment. 119 członków BPS pracujących w czterech brygadach: Józefa Zdradzińskiego, Józefa Cieszyńskiego, Piotra Macury i Albina Wołocha otrzymało Złote Odznaki 1000-lecia Państwa Polskiego.

W imieniu odznaczonych podziękował za to zaszczytne wyróżnienie Stanisław Komenda, zapewniając, że załoga Oddziału Zestawów nie spocznie na laurach.

Bohaterowie dnia zebrali gratulacje od kierownika wydziału mgr inż. S. Bednarczyka, przewodniczącego RZK J. Stefanika oraz sekretarza KF — J. Nowotnego, który

powiedział m. in.: „W „Głosie Nowej Huty”, w każdym numerze jest taka rubryka: Lędzie dobrej roboty. Życzę Wam, żeby Wasze twarze nie schodziły ze szpał naszej hutniczej gazety. I żebyście nie z kolekcjonerstwa, ale ze stalowniczej dumy dołączyli do bogatego zestawu odznak i odznak 50-lecia Rewolucji Październikowej”.

Na zakończenie uroczystości kierownik Stalowni wręczył Krzysiovi Cholewce — synowi tragicznie zmarłego pracownika Stalowni — książeczkę mieszkaniową z wkładem 7.200 zł, ufundowaną przez załogę Oddziału Zestawów.

Miłą oprawą uroczystości był występ estrady artystów krakowskich: Iwony Borowickiej, Mieczysława Friedla i Stanisława Gronkowskiego.

jak wykonać plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ DO 9 BM. WŁĄCZNIE

	proc.
ZMO — wyroby szametowe	101
wyroby zasadowe	80
dolomit prążony	101
wyroby smół-dolomitowe	225
wapno	91
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	100
koks wielkopieć.	103
smoła	97
benzol	103
siarczan amonu	100
Agglomerownia nr I	91
Agglomerownia nr II	87
Wielkie Piece — surowka	95
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	93
żużel pienisty	94
Stalownia Martenowska	101
Stalownia Konwertorowa	—
Walcownia Wstępne	
kęsiska prod. surowa	90
kęsiska prod. gotowa	90
kęsy prod. surowa	74
kęsy prod. gotowa	73
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	101
prod. gotowa	91
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna sur.	91
prod. gotowa	93
blacha ocynkowana sur.	99
prod. gotowa	96
blacha ocynkowana sur.	100

prod. gotowa blacha trafo	95
138	
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	95
prod. gotowa	92
profile gięte	56
Walcownia Drobnych Profili	
prod. surowa	84
prod. gotowa	103
drut prod. surowa	91
prod. gotowa	93
Wydział W-1 prod. ogółem	100
stal elektryczna	107
odlewy stalowe	100
Wydział W-3 prod. ogółem	96
wyroby WKS	96
wyroby kute ogółem	97
odkruki swob. kute	96
Wydział Wlewnic	
prod. ogółem	95
Silownia	95

Trudno jeszcze pokusić się o analizę pracy huty w sierpniu, mamy poza sobą dopiero 9 dni. Tym niemniej już teraz można zauważyć pewne tendencje do nierytmicznej pracy, co niestety często występuje w początkach miesiąca. Mając jednak na uwadze niełatwe warunki upalnego lata i nieprzewidziane drobne remonty, sądzimy, iż załoga szybko upora się z trudnościami i również plan sierpnia wykona pomyślnie — z nadwyżką.

Ponad pół miliona osób zwiedziło naszą hutę

Nasza hutniczy kolos ciągle jeszcze stanowi stałą atrakcję wszystkich turystycznych wycieczek. Od początku istnienia kombinatu, licząc od 1951 r. do końca lipca br., zwiedziło naszą hutę 560.123 osób, w tym około 70.000 turystów zagranicznych.

45 procent zwiedzających — to młodzież i wojsko. 30 proc. stanowią fachowcy różnych branż, którzy się u nas szkolą, względnie celem ich przyjazdu jest nawiązanie kontaktów handlowych. Pozostali — to uczestnicy wycieczek organizowanych przez biura obsługi ruchu turystycznego.

Rekordowy pod względem ilości zwiedzających był rok 1964 kiedy to gościliśmy w HiL ponad 60 tys. osób. Ale już w roku 1965 było ich tylko 45.375, a w ub. roku cyfra ta spadła jeszcze do 37.008 osób. Nie bez wpływu na zmniejszenie ilości zwiedzających hutę pozostały zarządzenia DN, mówiące np., iż dziennie można zaprezen-

ować hutę tylko 200 wycieczkowicom albo — wylaczając sobotę z dni zwiedzania. To ostatnie polecenie jest chyba najpoważniejszym hamulcem. Nie zamierzamy nawoływać do zwiększenia liczby zwiedzających za wszelką cenę. Ale doświadczenie uczy, że większość wycieczek urządziła się w dni, które łączy niedziela. A więc: sobota, niedziela i poniedziałek. Dlatego więc ludziom chcącym zwiedzić kombinat — przedmiot naszej wspólnej dumy — utrudniać to?

Ale wróćmy do chlubnych cyfr. W ubiegłym roku odwiedzili hutę turyści zagraniczni z 38 krajów. 60 proc. uczestników reprezentowało kraje socjalistyczne. Najlicniejszą grupę stanowili turyści radzieccy. Wszyscy zagraniczni skupiali się w 76 grupach, zaś krajowi przybyli do nas w 563 zespołach wycieczkowych. Maj, czerwiec i wrzesień — to miesiące wzmożonego ruchu turystycznego także i w HiL.

Oaza w środku miasta. Choć oczywiście o basen kąpielowy wybudowany w czynie społecznym na osiedlu Kolorowym. Pełno tu dzieci i młodzieży, choć i starsi chętnie korzystają z ochłody w upalne tegoroczne lato.

Fot.
W. Rospondek



Lato — to okres hossy w stołówkach. Wiadomo — słomiani wdowcy, pozabawieni domowej kuchni, masowo przypuszczają szturm na zakłady stołówek, w czasie nieobecności żon i rodziny. Jak więc OZR, dbający o hutnicze żołądki spełnia swą misję? — oto pytanie, na które odpowiedź mieli uzyskać nasi wysłannicy podczas rajdu.

KOTLET NA TRZY CZWARTE

Stołówka nr 3 Wielkich Pieców. Jedną z niewielu, która dysponuje całym specjalnie dla niej pomyślanym budynkiem. Przed stołówką parking. Autobus, ciężarówki, pick-upy, auta osobowe. Z całej huty zjeżdżają tu konsumenci. Kuchnia stołówki nr 3 cieszy się zasłużoną sławą.

Czysta, duża sala, większość miejsc zajętych. Nic dziwnego — jest pora szczytu — godz. 13.10. Przed okienkiem, gdzie wydawane są posiłki, zaczyna się kolejka, kończąca się aż przy wejściu. Ale posuwa się szybko.



Mała sałatka bar w Zgniataczu mieści tylko 7 stołków. Nie więc dziwnego, że tu ciasno, ale dlaczego brudno?



W porze obiadowej przy bufecie nie ma tłoku. Run na obiady. Stołówka nr 11 wydaje ich dziennie 450.

FOT. J. ROSKIEWICZ

Rajd po stołówkach OZR

Jarosze „od macochy“

— Obiady są tu smaczne, obfite i różnorodne — mówi zagadnięty przez nas pracownik W-26 — Marian Hyjek. — Jadam tu już dwa miesiące, mam więc możliwość oceny. Tylko na niedzielę żona gotuje. Ale wcale nie lepiej, co absolutnie nie znaczy, że gotuje źle.

— Lepiej tak nie chwalcie, bo się zepsują — wtrąca się do rozmowy siedzący obok pracownik HPR. — Choć tu naprawdę dają dobrze zjeść. Jeżdżę po całym kombinacie, jadam tu i ówdzie. To chyba najlepsza stołówka — dodaje ów anonimowy HPR-owiec, który nie chce podać nazwiska, gdyż wyskoczył na obiad w czasie pracy. Jedyny man-

kament — to fatalna wentylacja.

Istotnie dania wyglądają smakowicie, porcje są obfite, kotlet zajmuje trzy czwarte talerza. Pyszna jest sałatka z ogórków tu ukiszonych. Smaczne buraczki i stek — próbowaaliśmy. W karcie figuruje poza obiadem dekadowym pięć drugich dań. Najdroższe — to golonka — 11 zł 30 gr. Ale obiad z trzech dań (zupa, drugie i kompot) można także zjeść za 10 zł 10 gr.

Dziennie pracownicy stołówki przygotowują i wydają 800 obiadów, w tym 450 dekadowych. To w lecie, bo normalnie tylko 600 i 350.

— To nie wszystko — informuje kierowniczka Maria Budna — Dziennie wydajemy również 1200—1300 śniadań gotowanych. Dlatego w karcie nie ma jarskich dań. W tym nawale zajęć, mimo że nikt z personelu nie ma urlopu — nie sposób byłoby nadać z przygotowanymi tych pracowników potraw. Nasza stołówka obliczona była pierwotnie na wydawanie 250 obiadów. Tymczasem stołują się u nas pracownicy Wielkich Pieców, Wodnego, Gazowego, Transportu Kolejowego, Laboratorium. Ostatnio doszli HPR-owcy, którzy przeprowadzają remont pieca. A wentylacja będzie zmieniona. Właśnie na październik przewidziany jest remont naszej placówki.

W ŻÓŁWIM TEMPIE

Przeskok jest kolosalny. Po wielkiej, czwartej i widnej stołówce wielkopiecowników bar nr 4 w Walcowni Wstępnej wydaje się wręcz obskurny. Brudno tu, odrapane ściany, zacieki na suficie — wszystko to nie sprawa dobrego wrażenia.

— Dopiero pierwszy raz od czterech dni udało mi się zjeść obiad — mówi Jan Wasiński ze śląskiego HPR, pracujący przy remoncie pieców węglowych i przepychowych. — Zawsze czekałem tak długo, że musiałem zrezygnować ze zjedzenia czegoś ciepłego. Mimo, że przychodziłem tu o 13-tej, a o 14-tej rozpoczynam pracę. Dziś np. czekałem 40 min. W śluzamarnym tempie posuwa się ta kolejka. Ale skoro wydaje posiłki tylko jedna pracownica — to nie dziwnego... Ale karmią nieźle, lepiej niż na Śląsku.

Opinie HPR-owca potwierdza Stanisław Ciuchta z P-60. — Jak się idzie na 14-tą do pracy, trudno zdążyć. Ale jadam tu dwa, trzy razy w tygodniu, bo karmią lepiej i taniej niż w restauracjach w mieście. Może tylko wyboru nie ma dużego.



W stołówce Wielkich Pieców kilometrówka kolejka. Na szczęście — nawet w godzinach szczytu — wydawanie posiłków odbywa się tu sprawnie.

COŚ DLA ŻOŁĄDKOWCÓW

Adam Pietrzyk z Działu Zaopatrzenia to stały gość stołówki nr 11 w Walcowni Zimnej.

— Nie jestem wybredny i nie lubię narzekać, ale mimo to mam pewne uwagi co do jakości potraw. Za mało urozmaicenia w jadłospisie, trudno rozróżnić stek od befsztyku, dlaczego podaje się mizerię na talerzu, a śmietanę podlewa mięso i ziemniaki? Gdyby podać na osobnym talerzyku — danie byłoby apetyczniejsze. Ale nie to mnie razi najbardziej. Połowa stołowników przychodzi tu w normalnych ubraniach. Pozostali w brudnych, zatuszczonych ferszalunkach. Często z takimi samymi nieumytymi rękami. To odbiera ochotę do jedzenia. A jakie brudne krzesła zostawiają ci stroniący od wody i mydła.

Istotnie z kulturą osobistą konsumentów stołówek nie jest najlepiej — i to zauważyliśmy we wszystkich odwiedzonych placówkach. Ale wróćmy do żołądków. W jadłospisie stołówki w Walcowni Zimnej zauważyliśmy: 6 drugich dań, cztery dodatki do mięsa (mizeria, ogórek kiszony, kapusta gotowana i ćwikla) i ewenement: pierogi z mięsem. Jak nas poinformowała kierowniczka Leona Motyka, codziennie przygotowuje się jedno danie jarskie, co stanowi chlubny wyjątek wśród innych stołówek. Wczoraj były pierogi ze śliwkami, przedwczoraj z serem, jutro — w czwartek, rabarbar w cieście. Niewiele jest tych jarskich porcji, bo dwadzieścia dziennie. Ale ulepienie 200 pierogów zajmuje dwóm osobom ponad dwie godziny czasu. To bardzo pracochłonne zajęcie. Wprowadzenie pierogów na szerszą skalę, co niewątpliwie zaaprobowałoby hutnicy — wymaga zmechanizowania prac w kuchni. W sytuacji, kiedy do 450 obiadów dziennie docho-

83 ławników z Huty im. Lenina

Kończy się kadencja ławników. Podobnie jak i w innych zakładach, w Hucie im. Lenina rozpoczynają się wybory nowych ławników. Z kombinatu — decyzję w tej sprawie podjęło ostatnio Prezydium Rady Zakładowej — wybranych zostanie 83 ławników. W tym: 60 do Sądu Powiatowego, 17 do Sądu Wojewódzkiego i 6 do Sądu Ubezpieczeń Społecznych. W tym gronie powinni się znaleźć pracownicy oddziałów powołanych do zaufania, tacy, którzy potrafią rozstrzygać ludzkie sprawy uczciwie, sprawiedliwie, z maksymalną solidarnością. Wyborcy w poszczególnych wydziałach powinni pamiętać o tym, że od ławników w dużym stopniu zależy ferowanie wyroków przez nasze sądy. (n)

Nowe tytuły BPS

Prezydium Rady Kombinatu — na swym ostatnim posiedzeniu — zatwierdziło wnioski o nadanie nowych tytułów Brygadzie Pracy Socjalistycznej. Nadano je brygadom: Barbary Sagan ze Stacji Maszyn Analizy, Stefana Bienieckiego, Wacława Wólczyńskiego, Eugeniusza Majcherekiewicza z Walcowni Gorącej Blach.

Oddziały inż. Tadeusza Kubińskiego z modelarni W-1 i inż. Stanisława Muchy z Wielkich

Pieców uzyskały tytuły Oddziałów Pracy Socjalistycznej. Tak więc pracuje już w kombinacie 211 BPS i 8 OPS. 93 brygady i 3 oddziały ubiegają się o uzyskanie tytułów.

Jako pierwszy w naszej hucie, o tytuł Wydziału Pracy Socjalistycznej ubiega się Wydział Odlewni.

Ok. 5 tys. robotników i ok. 300 inżynierów i techników uczestniczy w ruchu współpracy wodnictwa pracy w HiL. (n)

Bywa i tak...



— No i jak wam lecał wczasy u nas, w górach?
— Jakże tam wczasy gazo. Dziś musimy wracać z tygodniowej delegacji służbowej.

Rys.: L. SZALECKI

Są w hucie wydziały niezmienne utrzymujące prymat dzięki równomiernej pracy. Ale zdarza się też, że wydział dobry nagle „odstaje” od linii którą wyznaczył sobie, linii wysokiego lotu i spada w tabeli wyników miesięcznych poniżej wartości planowanych. Skąd bierze się taki regres? Czy jest on zjawiskiem nieoczekiwanym, zaskoczeniem dla samej załogi i kierownictwa wydziału, czy też przyczyny powstawały już wcześniej?

Odpowiedzi na te pytania szukam w Walcowni Drobnej i Dru, kiedyś systematycznie wykonującym swoje plany wydziale. To kiedyś nie było wcale tak dawno, aż tu załamanie. W czerwcu plan towarowy nie został wykonany: w Walcowni Drobnej niedobór wyniósł 204 tony, w Walcowni Dru — 463 tony. W sumie plan ogólny został wykonany w 98,9 proc. W liście sytuacji się nie poprawia. Choć Walcownia Drobna wykonała plan z nadwyżką 1.984 ton — to Walcownia Dru swym niedoborem 2.695 ton przekreśliła uzyskanie przez wydział pełnego wyniku miesięcznego. Plan został zrealizowany tylko w 99 proc. Sierpień także nie przyniósł dotąd zmian.

Co na ten temat powiedzą sami walcownicy z Drobnej? Rozmawiam z kierownictwem, inż. P. Daneckim i I sekretar-

Na przykładzie jednego wydziału

Niepowodzenia nie przychodzą nagle

rzem KZ S. Wolakiem. Słyszę wyjaśnienia, że przyczyny regresu w tej Walcowni rysowały się od dawna, że dochodziły nowe. W skrócie: zaważyły niepowodzenia technologiczne — zdaniem kierownictwa Walcowni — częste palenie się łożysk, brak części zamiennych dla całego węzła łożyskowego. Czy robiono coś w tej sprawie? Pół roku temu ścigano do wydziału kompetentnych pracowników z Pionu Gł. Mechanika i z Centralnego Biura Łożysk Tocznych z Warszawy. Bez większego skutku — jak stwierdza kierownictwo wydziału. Pomógł okresowo narada (poszerzone posiedzenie egzekutywy KZ) w lutym, po której wydział dostał więcej części zamiennych.

Jak wskazują jednak zestawienia z wykorzystania roboczogodzin, przeznaczonych w TM dla tej Walcowni, sprawa części zamiennych nie była załatwiona. Po pierwsze dlatego, że np. w ub. r. W-3 musiał pracować przede wszystkim dla priorytetowych wy-

działów, do których Walcownia Drobna nie należała i stąd powstał niedobór w godzinach przeznaczonych dla Drobnej, a po drugie dlatego, że np. w br. nie zawsze były wykonywane te części zamienne, które aktualnie były potrzebne Walcowni.

Zapisuję kolumny cyfr, których tu nie przytoczę — bo i tak nie przyniosą wytłumaczenia. Znajdę je natomiast częściej w opiniach poza wydziałem: nieskoordynowanie pracy Walcowni z TM w sprawie części zamiennych, zbyt późno — w ramach miesięcznego zgłaszania braków — zbyt słabe zainteresowanie się przez wydział w miesięcznych okresach tym, jakie części zamienne są dla niego przygotowywane aktualnie przez W-3. A więc zarówno przyczyny obiektywne — jak i subiektywne, po prostu zawinięte przez wydział Walcowni Drobnej i Dru.

Co się aktualnie robi w tych sprawach? Łożyska: w Walcowni przeprowadzane są próby zmian w mon-

tażu łożysk. Szuka się też ewentualnych zanieczyszczeń utrudniających pracę węzłów łożyskowych. W sprawie części zamiennych — w Walcowni mówi się o potrzebie zwiększenia zainteresowania tą sprawą ze strony Pionu Gł. Mechanika. Dodajmy od siebie: oby to zainteresowanie na bieżąco — było obustronne i wynikało ze sprawnej współpracy w tym zakresie, Walcowni także.

Jest i trzeci powód impasu w Walcowni Drobnej i Dru — absencje chorobowe. Liczne — jak rzadko. Wreszcie czwarty — podawany przez wydział — który, jak stwierdzają moi rozmówcy, nie zamierza się wybielać: nieprzestrzeganie dyscypliny technologicznej przez niektórych pracowników służb utrzymania ruchu (elektryków zwłaszcza). Nie dbały pracowników karze się, ale cierpią z ich winy pozostali członkowie załogi, bo niestety z premią nie może być dobrze w takiej sytuacji. Postoje, przerwy w produkcji — muszą odbić się źle na wykonaniu planu. Z pewnością do przyczyn wpływających na wytworzenie niepomysłnej sytuacji należy zaliczyć wady wsadu — rozwarstwienia,

łuski. Ale, czy i to tłumaczy pogłębianie się impasu w lipcu?

O cenie niepowodzeń walcowników z Drobnej i Dru jest o wiele ostrzejsza w Dyrekcji HiL. Niegospodarność, która objawiła się przy trudniejszych planach produkcyjnych. Niedostateczna konserwacja urządzeń, powodująca z kolei ich postoje. Niedostateczna poprawa jakości produkcji.

Dla zapobieżenia pogłębianiu się impasu w Walcowni Drobnej i Dru oraz dla usunięcia przyczyn obiektywnych i subiektywnych — podjętych zostało szereg przedsięwzięć. Przede wszystkim dla zabezpieczenia zaopatrzenia wydziału w odpowiedni osprzęt ze strony Pionu Gł. Mechanika, jak również przez zwiększenie nadzoru Pionu Gł. Energetyki. Sam wydział otrzymał zadanie doprowadzenia gospodarki łożyskami i osprzętem do prawidłowego stanu. Zwrócono uwagę na konieczność wyeliminowania usterek w pracy urządzeń przyłączeniowych — m. in. przez zaostreżenie dyscypliny technologicznej i wyciąganie surowych konsekwencji wobec winnych zaniedbań. Najbliższa przyszłość pokaże, czy te środki pomogą.

fk

Cracovia — Hutnik

(Dalszy ciąg ze str. 1)

tym meczu padnie chyba tegoroczny rekord widzów na stadionie Hutnika.

Co do innych przewidywań? Kibice Hutnika wierzą w sukces swej drużyny, tak jak sympatycy biało-czerwonych liczą na dwa punkty. Czyje nadzieje się spełnią — przekonamy się już dziś wieczorem. Przypomnijmy tylko, że Hutnik lepiej wystartował niż jego dzisiejszy przeciwnik: nowohucianie zarobili na wyjeździe dwa punkty a Cracovia na własnym boisku straciła jeden.

W meczu w Rybniku z reklamowanym chyba nieco ROW-em Hutnik po początkowej wzmocnionej ascekuracji własnej bramki i rozszyfrowaniu faktycznych umiejętności przeciwnika, przeszedł do zdecydowanego natarcia i nie oddał inicjatywy do końca. Przed przerwą dobrze spisujący się bramkarz gospodarzy Kuczerza wyłapał kilka groźnych strzałów Gajewskiego, Ankusa, Krzyżanowskiego. Po zmianie — w 64 minucie — był jednak bezradny wobec potężnej „bomby” Ankusa. Obserwatorzy tego meczu wyróżnili w zespole Hutnika: Pajora, Golę, Świerkosza, Jarczyka, Ankusa i Gajewskiego.

Półroczne wyniki gospodarcze HPR

W dniu 8 sierpnia br. obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego krakowskiego oddziału Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego. W programie obrad znalazła się ocena rezultatów produkcyjno-ekonomicznych wypracowanych w I półroczu 1967 r. oraz podsumowanie wyników współzawodnictwa pracy, zobowiązań i czynów społecznych. Przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa E. Góra — udekorował dyrektora naczelnego HPR mgr inż. J. Stokłosa — złotą odznaką za pracę społeczną dla miasta Krakowa, a J. Gawlika — przewodniczącego Rady Zakładowej OR HPR — srebrną odznaką za pracę społeczną dla miasta Krakowa. W obradach wzięli udział także: M. Najduchowski — sekretarz KF PZPR i J. Stefanik — przewodniczący RZK. Konferencję prowadził J. Kaczor — I sekretarz KZ PZPR.

Zagadnienia produkcyjno-ekonomiczne przedstawił kierownik OR HPR tow. mgr inż. E. Radwański. Oprócz analizy dotychczasowych wyników pracy sprecyzowane zostały wytyczne kierunki działania w przyszłości. Oddział Remontowy HPR w I połowie 1967 r. poczynił dalsze postępy tak na odcinku techniczno-produkcyjnym jak i ekonomicznym. Pierwsze półrocze było okresem znacznego wzrostu wykonawstwa remontów pieców hutniczych, maszyn i urządzeń, remontów energetycznych i elektrycznych. Wartość produkcji wynosi 425,9 mln zł; przyrost w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego wyraża się kwotą ponad 61 mln zł. Wzrost produkcji zaznaczył się zwłaszcza w II kwartale br., w którym wartość produkcji wyniosła ponad 220,8 mln zł.

Przypominamy o kartach kontrolnych

Sekretariat klubu sportowego Hutnik przypomina, że na skutek znacznej fluktuacji pracowników Huty im. Lenina — służba wojskowa, zwolnienia, przeniesienia — zaistniała konieczność aktualizacji stanu członków wspierających klubu sportowego Hutnik. W oparciu o dotychczasowy stan zostały opracowane i doreczone wydziałom — celem przekazania poszczególnym członkom wspierającym — imienne karty kontrolne na

sezon 1967/68, które łącznie z dotychczasową legitymacją członkowską upoważniają do wstępu na zawody organizowane przez KS Hutnik w obiektach otwartych. Członkowie wspierający udający się na zawody proszeni są o okazanie kart kontrolnych kontrolerom przy wejściu. Dla usprawnienia prosimy członków wspierających o wchodzenie na stadion przez specjalne dla nich wydzielone wejścia. Komunikat w tej sprawie powtarzamy w związku z dzisiejszym meczem z Cracovią.

Szczegółowej analizie poddano sprawę realizacji planu zatrudnienia i naboru wykwalifikowanych kadr. Plany zatrudnienia od pewnego czasu nie są w pełni wykonywane.

W bieżącym roku wykonano już szereg zamierzeń postępu technicznego. Na podkreślenie zasługuje wprowadzenie palników propanbutan, podnośników hydraulicznych. Wzrasta także ilość projektów racjonalizatorskich zgłaszanych przez pracow-

ków Oddziału. Znaczące wyniki notuje się w gospodarce materiałowej. Przy poważnym wzroście zużycia materiałów, zapasy zostały zwiększone zaledwie o 7 proc.; tym samym poprawiono wskaźnik rotacji. W I półroczu obniżono wskaźnik zapasów magazynowych z 98 do 76 dni. Przeprowadzono szeroko zakrojone weryfikacje zapasów, wytypowano zapasy zbędne i nadmierne do zagospodarowania. Wskaźnik rozładowania zapasów wzrósł prawie trzykrotnie.

Najbardziej charakterystycznymi wskaźnikami w działalności Oddziału są wskaźniki ekonomiczne. Sprzedaż produkcji podstawowej wyniosła 425 mln zł, koszt wysn 408,5 mln zł. Wynik bilansowy wzrósł o przeszło 23 proc. Wskaźnik rentowności poprawiono z 3,53 do 3,83 proc. Efekty byłyby wyższe, gdyby nie wzrost kosztów delegacji ekip wyjeżdżających do innych jednostek jak np. do Huty Bierut, FSO Żerań itp., kosztów zakwaterowania robotników.

W końcowym wystąpieniu naczelnego dyrektora sprecyzował główne kierunki działalności przedsiębiorstwa i jego krakowskiego oddziału. erzet

Mistrzowie bez wypadków

JÓZEF ZYSKOWSKI



Mistrzem jest nieco młodszym (stażem mistrzowskim), bo od trzech lat. Ale z tego okresu już dwa lata miał bez wypadku. Jako elektryk z utrzymania ruchu w K-1 Zakładu Koksochemicznego zdobywa coraz więcej doświadczeń we współpracy ze swoimi ludźmi.

— Dorobiłem się pewnych metod w ciągu tych trzech lat — mówi nam mistrz J. Zyskowski. Uważam, że zawsze przed pracą trzeba się zorientować, czy pracownicy wiedzą jak ją zorganizować i wykonać w bezpieczny sposób. Istotne też jest zorientowanie się przez mistrza w samopoczuciu poszczególnych członków kierowanego przez niego zespołu. Są też wypadki, że ktoś nie chce pracować w tym zespole, czując się lepiej w innym. Te wszystkie sprawy powinny być znane mistrzowi.

W drugiej fazie — jak to określa mistrz Zyskowski — trzeba przeprowadzać systematyczną kontrolę, także i dlatego, że czasem nawet drobne wykroczenia przeciw przepisom bhp mogą przynieść poważne następstwa. A tak ludzie muszą bardziej uważać. Wszystko co zostało zauważone w czasie kontroli powinno być z kolei omawiane z całym zespołem. Dla wyciągnięcia właściwych wniosków.

— Odczuwa się — dodaje J. Zyskowski — brak podręczników u-

Przy drogach kombinatu, na halach fabrycznych, na budynkach, w świetlicach — zauważyć można efektywne plansze, hasła, wykresy. Na zdjęciu tym razem — przykład dobrej praca w pionie Gł. Energetyka.



Ubrania ognioodporne dla hutników

Od lat jednym z czołowych problemów bhp jest właściwa odzież ochronna, zwłaszcza dla hutników pracujących na stanowiskach gorących. Nie nowi-

na to, że ciągle nie są one jeszcze w pełni odpowiednie, że mają różne wady, jak np. zbyt ciężkie zabestowe, lub inne zbyt mało chroniące przed żarem i oparzeniami. Dobre ubranie ochronne w hutnictwie, to nie tylko ochrona przed wypadkiem, ale również przed chorobami, jak egzem, odparzenia. Stąd sprawa ubrań ochronnych jest stale przedmiotem zainteresowania służb behapowskich w hucie, a co za tym idzie także naszej gazety.

Odbieram telefon ze Spółdzielni Inwalidów Usług Przemysłowych „Hutnik” w Nowej Hucie. Przyjeżdżcie, pracujemy nad nową serią ubrań ochronnych, pierwsza ich partia będzie dostarczona hucie jeszcze w IV kwartale br.!

Korzystamy z zaproszenia i idziemy jak najrychlej na osiedle Szkolne, gdzie mieści się Spółdzielnia i jej warsztaty. Istotnie jest o czym napisać. Współpraca tej placówki spółdzielczej z hutą, a zwłaszcza GOP-em (mgr Wiśniarski) i ZLZ (dr Zabicki, dr Izziak) daje coraz lepsze rezultaty w sensie opracowania wzorów coraz lepszych ubrań ochronnych dla hutników, nie tylko nowohuckich, ale z całego Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali. Jak informuje prezes Spółdzielni tow. Stefan Słysz, znany działacz społeczny w Nowej Hucie — współpracę Spółdzielni z naukowcami i fachowcami z dziedziny ubrań ochronnych ma szeroki zasięg. Obejmuje ona także Ośrodek Informacji Technicznej w Łodzi, Instytut Ochrony Pracy w Warszawie i Centralne Laboratorium Odzieżowe w Chorzowie.

Przy współpracy Huty im. Lenina opracowano ostatnio wzór ubrania ognioodpornego, chroniącego przed odpryskami płynnego metalu. A więc przeznaczonego w pierwszym rzędzie dla stalowników. Są to ubrania z materiału, do któ-

rego włókno — wyprodukowano w Łodzi, tak zw. mikroforowe z cływelem, nie wytwarzane dotąd w naszym kraju. Ogólnie na tkaninę tę składa się 35 proc. wysokogatunkowej wełny, 35 proc. cływełu (import) oraz 30 proc. włókna szklanego. Pierwsza seria tych ubrań będzie wyprodukowana jeszcze w br. i w ilości 500 sztuk dostarczona dla naszych hutników w kombinacie. Ogólnie partia ta liczyć będzie 2 tys. ubrań dla całego hutnictwa.

Jak wygląda nowe ubranie ochronne? Otóż składa się z dwóch części, bluzy z podwójnymi wzmocnieniami oraz spodni, również wzmocnionych podwójnymi warstwami materiału. Warto dodać, że zaletą tego ubioru będzie także jego lekkość, w porównaniu do dotychczasowych. Z tego samego materiału będą następnie szyte kombinizony dla stożników i fartuchy dla hutników.

Spółdzielnia Przemysłowa „Hutnik” specjalizuje się w produkcji odzieży ochronnej dla ludzi najbardziej narażonych na poparzenia. Stała się specjalistą w tym zakresie na rynku krajowym, przyczyniając się do zwycięstwa w batalii o wyeliminowanie wypadków przy pracy w hutnictwie. Jej ścisłe związanie z naszą hutą, korzystanie z doświadczeń służby bhp w HIL i ambicje poprawy bezpieczeństwa pracy w hutnictwie — stawiają tę Spółdzielnię w rzędzie placówek produkcyjnych szczególnie ważnych i użytecznych społecznie.

Działalność spółdzielców z „Hutnika” będzie się stale rozszerzać. Możliwości dla zwiększenia ich produkcji przyniesie rozpoczynająca się w br. budowa nowych pawilonów w okolicy Stadionu KS Hutnik.

Spółdzielcom z „Hutnika” warto życzyć spełnienia ich dążeń do wyeliminowania wypadków poparzeń w pracy hutniczej. Cel wart wysiłków, jakie w jego osiągnięcie wkładają swoimi codziennymi staraniami.

ik.

1440 pracowników — pół roku nieobecnych w pracy

Przyczyny absencji — przedmiotem obrad Prezydium Rady Zakładowej

garowych, zaledwie 1 podejmuje pracę i to nie zawsze na długo. Traktując nieusprawiedliwioną absencję, jako zjawisko przejściowe, ustępujące w miarę stabilizowania się załogi nowych wydziałów, zadajemy sobie jednak pytanie: czyżby uchwała RZK i zarządzenie dyrekcji w sprawie adaptacji nowych pracowników poszły „w las”?

Zjawiskiem wysoce niepokojącym jest wzrost absencji chorobowej. W I półroczu br. pracownicy huty byli nieobecni w pracy z powodu zwolnień lekarskich przez 216.276 dni. Znacznie więcej niż przed rokiem; wówczas udzielono im 167.763 dni zwolnienia lekarskiego. A liczba załogi wzrosła w tym czasie tylko o 7 proc. Średnio każdy pracownik był w I półroczu nieobecny w pracy z powodu choroby przez 8,3 dnia. Oznacza to oczywiście, teoretycznie, wyłączenie z produkcji na pół roku jednostki, zatrudniającej 1440 pracowników. To tak, jak by cały Zakład Materiałów Ogniotrwałych był przez pół roku nieobecny w pracy z powodu choroby!

Porównania ze starym hutnictwem świadczą wprawdzie na korzyść huty, w której wskaźnik absencji chorobowej jest niższy o 34,2 proc. Jeśli np. w HIL na 100 zatrudnionych liczba dni niezdolności do pracy wy-

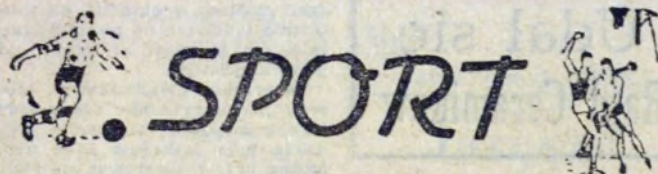
nosi 1236 to w całym hutnictwie — 1883 dni. Tych cyfr nie podajemy jednak w charakterze leku uspokajającego. Choćby z tego względu, że załoga Huty im. Lenina jest znacznie młodszą wiekiem niż większość załóg starych hut, w których są poza tym nieporównanie gorsze warunki pracy.

Przyczyny rosnącej absencji chorobowej? Przede wszystkim choroby układu oddechowego, wypadki poza pracą, choroby układu trawienia, układu nerwowego i narządów zmysłu. Fakt, że choroby układu oddechowego zajmują w statystykach lekarskich pierwszą pozycję tłumaczy w znacznym stopniu wiosenna epidemia grypy, która spowodowała udzielenie pracownikom w I półroczu 25 tys. dni zwolnienia lekarskiego. Można by to potraktować wyłącznie jako sprawę losową, gdyby hale fabryczne były właściwie wentylowane, klimatyzowane.

Nienotowany w historii huty wzrost wypadków poza pracą (było ich kilkakrotnie więcej niż wypadków w pracy i w I półroczu spowodowały nieobecność w pracy przez 18,5 tys. dni) budzi uzasadnione zaniepokojenie. Z obserwacji lekarzy, potwierdzanych przez inspektorów bhp, wynika, że jest to wzrost pozorny, że wśród wypadków poza pracą ukrywa się znaczna część wy-

padków w pracy. Fałszowanie okoliczności wypadków, obawa przed mówieniem prawdy, żeby przełożonym nie narazić na kłopoty i nie pozbawiać premii jest zjawiskiem na tyle nagminnym, że wymaga osobnego rozpatrzenia. Sfalszowany obraz wypadkowości nie sprzyja bowiem działalności profilaktycznej w dziedzinie bhp. W ostatecznym rachunku liczy się przecież stan wypadkowości w ogóle, a tu nie notuje się poprawy. Przeciwnie, w I półroczu br. liczba straconych z powodu wypadków dni roboczych wzrosła w stosunku do ub. roku do 30,8 proc. i wynosi aż 12 tys. Notuje się szczególnie wzrost wypadków ciężkich. W niektórych wydziałach przybyła to rozmiar zatrważający. Zwiększa w P-30 (ilość dni opuszczonych z powodu wypadków wynosiła tu w ub. r. 41, a w br. — 479), P-40 (wzrost dwukrotny), ZO (wzrost 3-krotny), w W-93, P-50. Wypadkom ulegały w zdecydowanej większości pracownicy nowi. To zle świadectwo dla pracy dozoru.

Osobnym problemem są choroby układu trawienia (spowodowały one w I półroczu nieobecność w pracy przez przeszło 13 tys. dni). Jest to w największym stopniu konsekwencja nieprawidłowego odżywiania. Jak z tej pobieżnej relacji wynika, statystyczny obraz absencji chorobowej będzie podstawą do głębszej analizy całego kompleksu problemów z tym związanych. Jest to zapowiedź podjętej przez organizację związkową niezwykle ważnej kampanii profilaktycznej, w którą zaangażować się muszą — obok administracji kombinatu — ZLZ, Katedra Modyfikacji Pracy i Chorób Zawodowych, OZR, zawodowa i społeczna inspekcja bhp. Wioski z analizy będą w niedługim czasie przedmiotem kolejnych rozważań prezydium Rady Kombinatu. Powróćmy do nich.



Zwycięstwo kolarzy Hutnika

W Chorzowie odbyły się zawody kolarskie, zorganizowane przez Federację Sportową Hutnik. Wzięła w nich również udział drużyna nowohuckiego Hutnika. Nowohuckianie odnieśli piękny sukces w kategorii juniorów starszych. Na dystansie 40 km, na określonej trasie wokół Stadionu Śląskiego, zwyciężył **Bogusław Koraszewski** z Hutnika — 16 punktów przed swym kolegą klubowym **Mieczysławem Pluteckim** — 11 punktów (co 3 okrążenia był punktowany lotny finisz, o końcowym zwycięstwie decydowała suma punktów).

W sobotę i niedzielę 12 i 13 czerwca zespół Hutnika w składzie: **Partyla, Piekarczyk, Symbor, Perzyński i Koraszewski** startować będzie w dwuetapowym wyścigu w Żywcu, organizowanym z okazji 700-lecia tego miasta. W pierwszym dniu zawodnicy pojedą na trasie Żywiec — Sucha — Wadowice — Żywiec a w drugim — malowniczą drogą wokół jeziora Żywieckiego. Życzymy sukcesu.

2 razy drugie miejsce

W Rzeszowie i w Kielcach startowali ostatnio turyści motorowi z sekcji sportów motorowych Hutnika. Były to kolejne eliminacje Turystycznych Motorowych Mistrzostw Polski. W obu eliminacjach nowohuckianie zajęli drugie miejsce, zbierając dalsze punkty. W Rzeszowie zespół w składzie — **Pietrzak, Ciesielski, Jezyk, Zieliński, Rykowski, Młyński, Danielewski** — uplasował się na drugiej pozycji za **Foniką Lublin**, w Kielcach drużyna w podobnym zestawieniu pozwoliła się wyprzedzić tylko **Energetykowi Łódź**.

Do ostatniej eliminacji wystartują nowohuckianie w najbliższą niedzielę w Opolu. A potem już tylko finał zaplanowany na niedzielę 13 września w Krakowie.



Gratuluje wspaniałego rezultatu, ale nie zdążyłem uchwycić efektownego finiszu. Czy mógłby pan powtórzyć ten bieg?
Rys. L. SZALECKI

Bokserzy... wiosłują

Przed wyjazdem na obóz pięściarzy Hutnika przechodzą obecnie zaprawę kondycyjną. Trudno powiedzieć: „sucha”, bo zajęcia odbywają się na nowohuckim zalewie. Oprócz gimnastyki, pływają na kajakach. Wszystko w celu podniesienia siły rąk i ogólnej sprawności. W jesieni oprócz kontynuacji rozgrywek ligowych czeka bokserów udział w eliminacjach wojewódzkich a następnie finał centralnej spartakiady bokserkiej. Emocji więc nie brakuje.

Za kilka tygodni, po solidnym treningu bokserzy wrócą na ring. I znów parę tysięcy kibiców zbierze się w hali garaży, przy ringu usiadają sprawozdawcy prasowi i działacze sportowi. Tak jak na tym zdjęciu, wydobytym z redakcyjnego archiwum, na którym widzimy (od prawej) red. **Stanisława Habzdę** z Polskiej Agencji Prasowej i red. **Adama Piaskowego** z Gazety Krakowskiej.

Oglądaliśmy czołowych rajdowców Europy

W ubiegłym tygodniu tysiące nowohuckian i mieszkańców starego Krakowa zebrały się na płycie byłego lotniska w Czyżynach by oglądać pierwszą fazę dorocznej imprezy międzynarodowej, stanowiącej jedną z eliminacji do mistrzostw Europy — XXVII Samochodowego Rajdu Polski. Próba szybkości płaskiej na płycie byłego lotniska od lat stanowi emocjonujące widowisko. Tym razem na starcie stanęły 54 załogi a wśród nich trójka wielkich faworytów: **Sobiesław Zasada** (Polska), **Lillebror Nasenius** (Szwecja) i **Dieter Lambert** (NRF).

Zawodnicy w bliskawiczym tempie pokonywali liczącą 17 km trasę (5 okrążeń), brawurowo mijając wszystkie wiraże. Najlepsze czasy w ogólnej klasyfikacji uzyskali włoskie załogi — na samochodach „Lancia Fulvia”; Zasada uzyskał trzeci czas dnia — 8,41,4 min.

Próba szybkości płaskiej była początkiem niezwykle trudnej imprezy, jaką okazał się tegoroczny Rajd Polski. Do mety dotarło zaledwie 9 maszyn, w tym tylko 3 sprostowały wymaganiom regulaminu w zakresie czasu przejazdu między poszczególnymi punktami kontrolnymi. Zawodników zdziślałkowali wyjątkowo trudne warunki atmosferyczne — gwałtowne ulewę, niezwykle gęsta mgła, ograniczająca widoczność do kilku metrów.

Na czele trójki, która przeszła zwycięsko przez tę próbę był **Sobiesław Zasada**.

Komisja Kobiecej przy Radzie Zakładowej Walcowni Gorącej Błach od dawna już poświęca wiele uwagi akcji honorowego krwiodawstwa, znajdującej duże zrozumienie u załogi wydziału. Wynikiem tej pracy było oddanie krwi w marcu br. przez 7

Przykładna praca społeczna

członków załogi oraz w czerwcu — również przez 7 pracowników P-61.

Komisja, której przewodniczy ob. **Zofia Wejman**, zajmu-

je się także propagowaniem pracy PCK. I na tym polu osiągnięto niezłe rezultaty: koło PCK przy P-61 uznano za najlepsze w Hucie im. Lenina, za co wręczono jego działaczom dyplom uznania.

Na tym praca Komisji Kobiecej nie kończy się. Pracow-

nice Walcowni Gorącej biorą np. udział w wyjazdach ekip łączności miasta ze wsią. Ekipa tego wydziału udzieliła już w tym roku 232 osobom ze wsi Łętkowice — porad oraz dokonała zabiegów lekarskich. Czy inne ekipy łączności z huty mogą również poszczycić się tego rodzaju osiągnięciami? Napiszcie o tym — chętnie wydrukujemy.

Studenci na budowie Huty im. Lenina

Od 4 lat datuje się współpraca Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina z Wojewódzką Komisją Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW w Krakowie. W ramach tej współpracy przedsiębiorstwo zatrudnia latem studentów — junaków OHP na dwutygodniowych i dłuższych turnusach. W bieżącym roku pierwszy studenci pojawili się na placach nowohuckich budów już w czerwcu i od tego czasu przewinęło się ich ok. 170. Większość z nich podejmuje pracę z myślą o zarobku, który umożliwi im urzeczywistnienie wakacyjnych planów. Aktualnie jest ich 56. Są to słuchacze krakowskich wyższych uczelni, trafili do naszej huty studenci z Łodzi, Warszawy, Torunia i innych ośrodków.

W przeciwieństwie do minionych lat studentów „wciąga się” do zespołów roboczych, złożonych ze stałych pracowników a nie tworzy oddzielnych brygad. Takie rozwiązanie stanowi dla młodych okazję faktycznego poznania życia szeregowych budowniczych nowohuckiego kombinatu. Ze strony wytrawnych robotników doznają dopingu a ponieważ praca w brygadach jest zakordowana przeto i zarobki kształtują się wcale wysoko. Dzienny zarobek studenta sięga 80 zł. Nie trzeba uzasadniać, że wspomniane rozwiązanie ma również sens wychowawczy.

Przedsiębiorstwo może zatrudnić znacznie większą liczbę junaków — studentów niż obecnie a czyni to tym chętniej, że spisują się bez zarzutu, czemu dają wyraz majstrów w swych wypowiedziach. Zatrudnionym okresowo zapewnia się bezpłatne zakwaterowanie w barakach robotniczych oraz całonocne wyżywienie po cenach zniżonych.

Godzi się także wspomnieć, że do przedsiębiorstwa zgłaszają się studenci zagraniczni. Ci kierowani są do prac przy budowie ośrodka sportowego w Zakopanem. Pracowali tu już studenci niemieccy, afrykańscy, spodziewany jest przyjazd grupy węgierskiej. Najlepiej z tego grona spisywał się jedyny reprezentant Afganistanu. (zg)

Wśród członków brygady ciesielskiej, zatrudnionej przy budowie budynku głównego Walcowni — ślebing znalazł się student Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie **Antoni Niemiec** (w czarnym swetrze).

Fot. St. Gawliński

W wsi Łętkowice podczas „białej niedzieli”. Zabiegu dentystycznego dokonuje lekarz **ZLZ Kazimiera Hnatów**, w czym dzielnie pomaga jej przewodnicząca Komisji Kobiecej — **Zofia Wejman**.



We wsi Łętkowice podczas „białej niedzieli”. Zabiegu dentystycznego dokonuje lekarz **ZLZ Kazimiera Hnatów**, w czym dzielnie pomaga jej przewodnicząca Komisji Kobiecej — **Zofia Wejman**.

Takie „zabawy” kończą się tragicznie

W dniu 27. VII br. brygady elektryczne HPR pracowały przy remoncie w Stalowni Martenowskiej. Jedne wykonywały remont suwnic, inne oświetlenie. Praca przy oświetleniu odbywała się na wysokości. W tym czasie gdy **Janusz Mleko** wiązał lampy, spawacz **Piotr Cebula** zrzucał na niego z góry małe kamyczki. Kilka kamyczków nie wyrzuciło krzywdy, ale jeden okazał się pechowy. W tym czasie, kiedy pochylony **Mleko** wiązał lampę do liny,

jeden z kamyczków ugodził go w kregosłup.

Poszkodowany upadł na ziemię i nie mógł się podnieść. Zabrało go pogotowie i odwiezło do szpitala.

Skutki lekkomyślnej i głupiej zabawy okazały się fatalne. Jakże wnioski wyciągnie z tego kierownictwo brygady elektrycznej, aby takim „zabawom” na przyszłość zapobiec?

S. BRZEZIŃSKI
korespondent

Z kroniki MO

W lutym br. opublikowaliśmy notatkę o napadzie na pleszowskich łakach na jednego z pracowników ZBM-2. Sprawcami napadu zajęli się ostatnio Sąd Powiatowy w Nowej Hucie, który ustalił przebieg i okoliczności zajścia. A oto ustalenia Sądu. Pracownik ZBM-2 **Leon O.** obchodził imieniny. Przypadały one wprawdzie na poniedziałek, ale solenizant zaprosił kolegów do swego hotelowego pokoju na sobotę, ponieważ w niedzielę wybiegał się do domu (miał już w kieszeni zwolnienie lekarskie na 8 dni — od nadchodzącego poniedziałku). Kolegom postawił litr wódki i wiadro piwa. Potem jeszcze ze składkowych

pieniędzy zakupili drugie wiadro piwa. W czasie gry w karty doszło do sprzeczki między solenizantem a **Antonim Kozłowskim** i **Józefem Sarotą**. **Leon O.** zabrał w końcu z szafy pół litra wódki i wyszedł. — Goście mu nie mogli dawać, że wódki nie postawił na stół, ale on oświadczył, że idzie do swego brygadzysty. (**Leon O.** siedzi nie do mistrza — jak podaliśmy — lecz do brygadzysty. Przeczamy.) Na łakach **Leon O.** poczuł uderzenie kamieniem w głowę. „Jeden osobnik — jak zeznaje — trzymał mnie za rękę i piersi, a drugi obmacywał mnie po kieszeniach. Ja mówilem, panowie, pieniędzy nie mam, bom przepiłem, ale poczułem dalej jak jeden z tych napastników wyciągnął mi z tylniej kieszeni pół litra

wódki oraz kielbasę i ser. Pieniądzy nie zabrali bo nie znaleźli”. Napastników jednak nie rozpoznał, bo był oświeczony, a poza tym było ciemno. Rozpoznała ich potem **MO**. Byli to młodsi (znacznie) koledzy **Leona O.**, niedawni imieninowi goście: **Antoni Kozłowski** (lat 23) i **Józef Sarota** (lat 24). Po napadzie spokojnie wrócili do hotelu i wypili zdobyczną wódkę.

Sąd Powiatowy w Nowej Hucie potraktował czyn jako przestępstwo z art. 259 KK i wymierzył obu oskarżonym karę po 1,5 roku więzienia i utratę praw publicznych na 3 lata. Ich napad na starszego człowieka — za cenę pół litra wódki, 15 dkg sera i 20 dkg kielbasy — mógł skończyć się gorzej. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

GŁOS MŁODYCH

Pierwsze próby oceny

Dziś już można dokonać pewnego podsumowania kampanii sprawozdawczo-wyborczej, przeprowadzonej w maju i czerwcu przez koła ZMS i organizacje zakładowe.

— Jak przebiegały zebrania i konferencje od strony technicznej? — pytam wiceprzewodniczącego ZF tow. Kazimierza Nowaka.

— Sprawnie i zgodnie z planem. Chociaż trzeba ujawnić kilka niechlebnych wyjątków... W przewidzianym terminie nie udało się uporać z dopełnieniem wszystkich warunków statutowych w Zarządzie Zakładowym DT (frekwencja), podobnie też stało się w TE, w P-40 oraz w samodzielnym kole W-41.

W związku z tym, że Konferencja Sprawozd.-Wyborcza organizacji fabrycznej przewidziana jest na pierwszą dekadę października, w bieżącym miesiącu powinny odbyć

się wszystkie zaległe zebrania i konferencje niższych szczebli.

— Jak z grubsza biorąc oceniasz sprawozdania opracowane przez koła oraz projekty ich planów pracy?

— Sprawozdania, z małymi wyjątkami, wypadły raczej dobrze. Zawierały rzeczowe i prawdziwe oceny, operowały konkretnymi przykładami personalnymi, ustosunkowywały się do działalności nie tylko aktywistów ale i poszczególnych członków organizacji. Natomiast przy opracowywaniu planów pracy wychodził niekiedy na jaw brak doświadczenia i beztrostwa. Niektóre pozycje w planach kół brzmiały mgliście, ogólnikowo i domagały się natychmiastowej konkretyzacji.

— Dużym osiągnięciem tegorocznej kampanii była podobno dyskusja?

— Tak. Około 530 młodych ludzi w kołach i 190 na kon-

ferencjach zakładowych wypowiedziało swoje zdanie w sprawach ważnych, istotnych dla organizacji, dla huty, wreszcie, — prywatnie — dla każdego z nich. Dyskusja objęła szeroki wachlarz zagadnień, począwszy od spraw organizacyjnych, poprzez problemy wychowawcze, społeczno-polityczne aż do codziennych spraw produkcyjnych. Na czoło dyskusji wybijała się sprawa podniesienia poziomu pracy w organizacji, poprzez doskonalenie formy działalności ideowo-wychowawczej w kierunku jej uatrakcyjnienia. Podobnie też domagano się ciągłego doskonalenia form wypoczynku po pracy, podkreślając znaczenie „małych form” turystyki, spartakiad zakładowych oraz postulowano przeniesienie tej działalności także do miejsca zamieszkania młodych ludzi, do hoteli i osiedli.

Dużo głosów padło za wzrostem dyscypliny organizacyjnej, za zwiększeniem wymagań wobec szeregowych członków związku, za właściwym ustawieniem współpracy z kierownictwem gospodarczym poszczególnych działów i stanowisk. Po wszechnie domagano się większej niż dotąd kontroli podjętych zobowiązań.

— Jakże zadanie mają powołane do życia przy kołach, zarządach zakładowych oraz przy Centralnym Zarządzie hoteli hutniczych — komisje?

— Rejestrują na żywo postulaty, wnioski i uwagi poszczególnych członków związku skierowane pod adresem ZMS. Także ciekawe materiały powinny dostarczyć Konferencji takie agendy organizacji młodziowej, jak Ognisko Młodych, TKKF, Ośrodek Społeczno-Prawny i inne.

DJ

W oryginalny sposób uczcili rocznicę 10-lecia ZMS młodzieżowcy Zakładu Materiałów Ogniotrwałych, organizując górski rajd turystyczny, w którym wzięło udział ponad 130 hutników i członków ich rodzin. Dzielnie przeciwstawiając się przeciwnościom burzliwej aury, która w sobotę 5 sierpnia usiłowała zniweczyć ambitne plany inicjatorów wielkiej imprezy turystycznej — wszyscy rajdowcy wyruszyli na malownicze i ciekawe trasy Beskidu Wysokiego. Najwięcej wrażeń wynieśli turyści, którzy przeszli z Osiełka przez Gawron, Urwaniec, Hałę Smietanową, Okraglicę i Hałę Krupową oraz z Huciska przez Kosarową, Czerniawę, Suchą, Przełęcz Klekocin i Hałę Kamioniskiego, nocując po drodze w schroniskach lub u górali na sianie.

Udał się Rajd Ceramików

Większą część trasy trzeba było przebrnąć w ulewny deszcz, po błocie. Mimo to jednak turyści o niezwykle szerokiej rozpiętości wieku, bo od lat 5 do 62 spisali się dzielnie, wręcz bohatersko na całej bynajmniej nie łatwej trasie. Mimo złośliwości aury nikt nie stracił animuszu. Wnuczek nie ustępował kroku — dziadkowi, kilkuletni syn — ojcu i matce. A młodzież? — ta śpiewem i żartami rozpędzała chmury z horyzontu. Choć gęsty mrok zaatakował wielu naszych hutników na

najtrudniejszym odcinku „spinalczki” zdołano pokonać go skutecznie i dotrzeć do punktów docelowych w czasie krótszym od przewidywanego.

Na przekór „Wicherkowi”, którego prognozy nie odstraszyły jednak młodych rajdowców, niedziela była słoneczna i do woli można było rozkoszować się pięknymi górnymi widokami. Uroczyste zakończenie II Rajdu Ceramików odbyło się na mecie w Zawoi. Uczestniczyli w nim m. in. sekretarz KZ PZPR Aleksander Antosz, przewodniczący RZ Józef Grodowski i przedstawiciel dyrekcji ZO Józef Dworżański. Z dużym zainteresowaniem wysłuchano wystąpienia przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej w Zawoi ob. Zająca, który bardzo ciekawie mówił o historii, folklorze i rozwoju turystyki tamtejszego regionu. Wszyscy turyści otrzymali pamiątkowe znaczki i drobne upominki w postaci sprzętu turystycznego, a drużyny dyplomy. Część artystyczna upłynęła pod znakiem humoru i wesołej zabawy. Zorganizowano też konkurs na temat 10-lecia ZMS, w którym pierwsze miejsce zajęła kol. Jadwiga Zurawel. Impreza jak najbardziej udana i świetnie popularyzująca ruch turystyczny. Takiego zdania są też słusze Kazimierz Kapera i Ireneusz Misztel, którzy pierwszy raz uczestniczyli w rajdzie turystycznym.

Organizatorem II Rajdu Ceramików, a są nimi aktywni działacze ZZ ZMS Zakładu Materiałów Ogniotrwałych: Witold Sulma, Stanisław Kopka, Alfred Klimczyk, Stanisław Kuźnicki, Halina Weis, Zbigniew Rybczyński, mgr Edmund Pietrzyk i mgr Kazimierz Baran należą się słowa uznania i podziękowanie za wzorowe przygotowanie tej pięknej imprezy.

dz

Kpiny z pasażerów?



Wielu pracowników pionu Głównego Energetyka zapytuje:

— Dlaczego niemal puste autobusy jadące z Zakładu Koksochemicznego nie zatrzymują się przed Wydziałem Gazowym? Czy rzeczywiście trzeba aż tak wielkiego wysiłku, aby zabrać jeszcze kilka osób, wracających z pracy?

Rys.: L. SZALECKI

CO CZYTAĆ?

Kazimierz Sławiński — „Powietrzne awantury”. — Autor opisuje przygody obsługi pewnego samolotu tzn.: kapitana-pilota, drugiego pilota, nawigatora, mechanika i stewarda. W książce jest pełno anegdot i humoru. Lektura świetnie nadająca się na okres urlopowy.

Wyd. Łódzkie, cena 10 zł.

Zbigniew Zakiewicz — „Liście”. — Debiutem literackim Zakiewicza była bardzo przychylnie przyjęta przez krytykę książka pt. „Chłopiec o liśnej twarzy”. Pozycja „Liście” jest zbiorem drobnych opowiadań z pogranicza prozy i poezji. Część z nich jest poświęcona tragicznym wydarzeniom z czasów wojny oglądanym oczami dziecka — w innych poruszane są problemy ziem zachodnich.

Wyd. Śląsk, cena 12 zł.

Branko Copić — „Osma ofensywa”. — Autor, absolwent Wydziału Filozofii Uniwersytetu w Belgradzie, jest znanym serbskim literatem. W książce jest przedstawiona pokojowa walka o ukształtowanie nowego oblicza kraju w okresie powojennym. „Osma ofensywa” została uznana w Jugosławii za książkę roku 1964.

PIW, cena 15 zł.

Anna Markowa — „Wczorajsze”. — Książka nagrodzona I-szą nagrodą na Ogólnopolskim konkursie Związku Literatów Polskich i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu. Autorka opisuje dzieje rodziny śląskiej — nawiązuje do jej świadomości narodowej w okresie przedwojennym i po wojnie. Przedstawia historię trudnej miłości młodszej opolskiej dziewczyny i chłopca przybyłego na te ziemie po wojnie.

Wyd. Łódzkie, cena 14 zł.

Moda



To już ostatni w tym sezonie model letniej sukienki. Jest ona lekko wełta, na szerokich ramionach. Na sukienkę można nałożyć krótkie bolero z małym kołnierzykiem. Fason jest bardzo wytworny i nadaje się dla pań lekkich — jest uszyty z jedwabiu o wzorze z jasnych kwiatów układających się w dużą kratę.

Przystanek

PRZYSTANEK CZY ZAJEZDZIA?

Uytuowanie końcowego przystanku linii autobusowej Plac Centralny — Wzgórze Krzesławickie przy alei Róż jest rzeczywiście przypadkowe. Istnieje jednak poważne obawy, że niebawem będzie ono również wypadko-



we. Budując tę piękną ulicę prawie 12 lat temu, wykładając ją piecizolowicie barwną mozaiką bruku nie przewidziano tak szybkiego rozwoju motoryzacji i komunikacji.

Przystanek wyznaczono w dogodnym dla pasażerów punkcie, ale na jezdni wąskiej.

Widokówki z wczasów



Przed...

...i po odwiedzinach hacówk.



Lenek

— Ale z góry uprzedzam, że wodociąg zepsuty, lodówka nie działa, obie kelnerki na urlopie, a książka zażalen gdzieś się zapodziała.

Rys. R. LENECH

POGODA

Po kilku chłodniejszych dniach wróciła kanikula. W czwartek temperatura dochodziła znowu do 30 stopni. Nad Polskę napływało gorące powietrze pochodzenia zwrotnikowego. Skończyło się zaś, jak zwykle w takich wypadkach, burzami. Od zachodu wdarła się w nasz obszar wywołująca zafata niskiego ciśnienia i związany z nią front chłodny.

Jakie w tych warunkach są perspektywy pogody na najbliższą przyszłość? Można założyć, że po burzach przyjdzie znowu ochłodzenie. Nie będzie ono jednak znaczne, temperatura nie powinna spaść poniżej 20 stopni. Zachmurzenie będzie zmienne od okresów pełnego słońca do całkowitego pokrycia nieba. Opady, o ile będą, to przeważnie pochodzenia burzowego. Taki typ pogody powinien zresztą charakteryzować całą drugą dekadę sierpnia, przy czym lepsza pogoda będzie na południu kraju, gorsza nad morzem.

PROMYK

We wrześniu kluby Do mu Młodego Hutnika rozpoczyna normalną działalność kulturalno-oświatową, podobnie, jak inne placówki ZDK HIL. W bież. sezonie szczególny nacisk położony zostanie na propagowanie zagadnień politycznych, społecznych i kulturalnych. Wśród tych ostatnich porządku miejsca zajmie: literatura, teatr i muzyka.

W pracy wśród mieszkańców hoteli, bardzo ważną sprawą jest zwrócenie szczególnej uwagi na sprawy etyki i moralności, na kulturę życia.

W zakresie działalności oświatowej planuje się położenie większego nacisku na pracę w kołach zainteresowań (małe grupy), klubach, zespołach. Kontynuowany będzie cykliczny charakter imprez oświatowych, noszących na-

Ciekawie zapowiada się nowy sezon kulturalny w DMH

Wielcy rewolucjonści i reformatorzy w historii świata. „Rozmawiamy o Polsce”. „Poznajemy aktorów i ich sztukę”. „Prezentujemy instrumenty muzyczne”. „Najpopularniejsze książki świata”. „Młodzież XX wieku”. „Aktualne wydarzenia międzynarodowe”. Ten ostatni cykl ma być informacją i komentarzem na temat bieżących wydarzeń politycznych, gospodarczych i społecznych. W dalszym ciągu w DMH wyświetlane będą filmy krótkometrażowe, cieszące się jak dotąd dużą popularnością.

W sezonie 1967/68 planuje się organizowanie nowych klubów. Wśród nich wymienić należy Klub Ciekawej Książki, w ramach którego planowane są spotkania z

autorami interesujących książek, zgaduj-zgadule czytelnice i konkursy.

Klub Przyjaciół Muzyki ma w swym programie koncerty, spotkania z muzykami i zespołami muzycznymi, muzykę z płyt itp. Kierownictwo placówki pragnie nagromadzić jak największą ilość nagrań płytowych muzyki poważnej i lekkiej.

W ramach klubu sympatyków sportu i turystyki urządzone będą m. in. spotkania z taternikami, podróżnikami, grotolazami. Prelekcje uzupełniane zostaną ciekawymi filmami.

W nadchodzącym sezonie w DMH kontynuowane będą kursy języka angielskiego, myśli się również o zorganizowaniu kursu języka niemieckiego.

Bogato przedstawia się także plan działalności artystycznej. Poza nauką gry na akordeonie myśli się o zorganizowaniu kursu gry na gitarze. Kontynuowane będzie swą działalność zespół akordeonistów. Ponadto planuje się utworzenie zespołu muzycznego i teatru piosenki.

bg



POD OPIEKĄ WYDZIAŁU KULTURY

W ramach Wydziału Kultury Prezydium DRN prowadzonych jest 13 placówek, w tym 3 kluby w osiedlach miejskich: „Wersalik”, „Orbita” i „Walentynka”, dwa domy ludowe w Grębałowie i Chałupkach oraz świetlice w osiedlach miejskich i wiejskich. Przy wielu z nich prowadzone są kluby-kawiarnie „Ruchu”.

PRZEDŁUŻENIE LINII NR 131

Skończyły się już kłopoty komunikacyjne mieszkańców os. Chałupki i pobliskich gromad. Nową drogą (około 2 km długości) przedłużono linię autobusu nr 131, ustawiając na tym odcinku 4 przystanki. Z autobusu korzystają zarówno mieszkańcy Branic, Chałupki i innych, sąsiednich osiedli, jak i pracownicy „Cementowni” Nowa Huta.

„MIERZEJA” W KRYNICY MORSKIEJ ROBI DOBRĄ MARKĘ NZG

Z pewnością nie wszyscy wiedzą, że Nowohuckie Za-

łady Gastronomiczne prowadzą działalność usługową również i w... Krynicy Morskiej. Bar samoobsługowy „Mierzeja”, liczący około 80 miejsc konsumpcyjnych cieszy się olbrzymim powodzeniem wśród wczasowiczów. W ub. miesiącu plan zakładu przekroczone o 35 proc.

Wprowadzie działalność NZG nad morzem ogranicza się tylko do lipca i sierpnia, niemniej nawet w tak stosunkowo krótkim czasie lokal „robi” dobrą markę naszemu przedsiębiorstwu.

Przy okazji warto wspomnieć, iż w Bieńczykach Nowych budowany jest nowy zakład gastronomiczny. Roboty przebiegają sprawnie (rozpoczęto je z końcem czerwca bież. roku) i wszystko wskazuje na to, że lokal przekazany zostanie do użytku na przełomie września i października.

CZY OD MACOCHY?

Bardzo ładne wyroby prezentuje klientom Spółdzielnia im. Dąbrowskiego w swoim sklepie przy ul. Siennej w Krakowie. Placówka ta ma już niezachwianą renomę świetnej firmy, znanej na rynkach zagranicznych. Jest jej sklep także w Nowej Hucie, przy Al. Rewolucji Październikowej. Odwiedziliśmy go niedawno. Niestety asortyment posiadanych w sklepie koszuł męskich bynajmniej nie jest bogaty. Przede wszystkim brakuje da się zauważyć w koszułach letnich, z krótkimi rękawami. A właśnie po takie koszuły przychodzą obecnie klienci. Ponadto koszuły jakie sklep posiada są b. drogie; zupełny brak nieco

gaduszek towarzyskie” itp. Znamy takich lokatorów np. w os. Na Lotnisku. Czekamy na interwencje...

Rozbudowa Kobyłe Gródka

W Kobyłe-Gródku, ośrodku wczasowo - wypoczynkowym Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta przebywa obecnie około 160 osób - pracowników przedsiębiorstwa i ich rodzin. W bież. roku ośrodek powiększono o 3 nowe pawilony: dwa mieszkalne i jeden „sanitarny” - nowoczesnie wyposażony, z natryskami, bieżącą wodą itp.

Ostatnio zbudowano również nowy pomost na jeziorze, tworzący jednocześnie coś w rodzaju basenu dla dzieci i młodzieży. Uzupełniono sprzęt wodny, zakład stolarski PBM wybudował 6 nowych łodzi.

W przyszłości planuje się rozbudowę stołówki, oraz budowę nowej świetlicy. Ponadto powiększona zostanie część zaplecza kuchennego. Myśli się również o wybudowaniu

dalszych dwóch pawilonów mieszkalnych. Również dzieci pracowników PBM wypoczywają przyjemnie na kolonii letniej w Lanckoronie. W tym roku zorganizowano tu łącznie 2 turnusy dla najmłodszych.

bg

KONCERT WŚRÓD RÓŻ

Dom Kultury Huty im. Lenina organizuje po raz pierwszy niezwykle interesującą i przyjemną imprezę na wolnym powietrzu. Będzie to wieczór poezji i muzyki w wykonaniu Lidii Zamków i Leszka Herdgena. Wystąpi również pianista, Marian Markiel.

Impreza ma na celu spopularyzowanie dobrej muzyki i poezji. Sądźmy, iż mieszkańcy Nowej Huty przyjmą ją z dużym zainteresowaniem. Koncert odbędzie się 13 bm. (niedziela), o godz. 18 na skwerze przy alei Róż, w razie niepogody - w kawiarni ZDK HIL.

(bg)

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT: od 7 do 12 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Przedziel mordców” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 13 do 15 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Związana noc” produkcji polskiej, doz. od lat 11, od 17 do 21 bm. (godz. 16, 18 i 20) „Czarny dzień w Black Rock” produkcji USA, doz. od lat 16.

SWIT (mała sala) - nieczynne.

ŚWIATOWID: od 12 do 17 bm. „Wielki wysięg” panoramiczny film produkcji USA, doz. od lat 11 (godz. 16 i 19), od 18 do 22 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Nec” produkcji włoskiej, doz. od lat 18.

ŚWIATOWID (mała sala): od 6 do 9 bm. (godz. 17 i 19.15) „Sublokator” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 10 do 13 bm. (godz. 17 i 19.15) „Strzelby Apaczów” produkcji USA, doz. od lat 11, od 14 do 17 bm. (godz. 17 i 19) „Szyfry” produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 18 do 21 bm. (godz. 17 i 19) „Stalone terminy” produkcji włoskiej, doz. od lat 16.

SFINKS: (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) od 10 do 13 bm. „Nie jedziecie stokrotek” produkcji USA, doz. od lat 14, od 14 do 16 bm. „Millener bez grosza” produkcji angielskiej, doz. od lat 14, od 17 do 20 bm. „Piekło i niebo” produkcji polskiej, doz. od lat 16.

KOLOROWE: 13 bm. godz. 19 „Człowiek mafi” produkcji włoskiej, doz. od lat 14, 16* bm. „Walkower” produkcji polskiej, doz. od lat 16, 19 bm. godz. 19 „Piękny Antonio” produkcji włoskiej, doz. od lat 18.

BALLADYNA: 13 bm. godz. 19 „Jo-jo” produkcji francuskiej, doz. od lat 14, 17 bm. godz. 19 „Opowieść znaną Donu” produkcji ZSR, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

12 bm. godz. 19.15 „Złota szlamyca” 13 bm. godz. 19.15 „Ifigenia w Taurycie”, 14 bm. teatr nieczynny. 15 bm. godz. 17 „Bunkier” 16 bm. godz. 19.15 „Zygmuntowski czas” 17 bm. godz. 19.15 „Ifigenia w Taurycie” 18 bm. godz. 19.15 „Bunkier”.

ZNALEZIONO

na terenie basenu 3 zegarki, które są do odebrania u kierownika.

TELEWIZJA

12-18 bm.

SOBOTA

10.00 „Siedem nianiek” - film fab. prod. radz. 17.25 Wiadomości. 17.30 7 milionów młodych. 17.45 „Chłopiec z kogutem” - film. 19.00 Wiczerne rozmowy. 19.30 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.05 „Pewrót dr von Kniprod”. 20.55 Program rozrywkowy. 21.50 Dziennik TV. 22.05 „Długość pocałunku 90” - film fab.

NIEDZIELA

9.40 Interwizja. 10.10 Przypomniemy, radzimy. 10.20 „Pierwszy start” - film fab. 12.10 Wiadomości. 12.20 Kino „Przygodki”. 13.50 „Przemiany”. 14.20 Teatrzyk w Koszu. 15.00 Film. 16.40 Zaproszenie do podróży. 17.25 PKF. 17.45 „Aku - Aku” - film. 19.00 Słownik wyrazów obcych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Niedzielny program rozrywkowy. 20.35 „Dama pikowa” - film fab. prod. franc. 21.55 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

17.20 Wiadomości. 17.25 „El Greco” - film. 18.15 Eureka. 18.45 Kino krótkich filmów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Od Kaukazu do Tien-Szanu. 20.20 TV Festiwal Teatrów Dramatycznych. 21.50 Dziennik TV.

WTOREK

10.00 „Cienie nad Notre Dame” - film, cz. II. 17.10 Telekam. 17.25 Wiadomości. 17.30 Teleferie. 18.30 Kwadrans zagadek. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Próby. 21.30 „Cienie nad Notre Dame”. 22.00 Dziennik TV.

ŚRODA

10.00 Film fab. 17.15 PKF. 17.25 Wiadomości. 17.30 Nie tylko dla pań. 17.50 Medale i detale. 18.10 „Orłatko”. 18.35 Wszelchnia TV. 19.05 Film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Alfabet rozrywkowy”. 20.30 Program ekonomiczny. 20.55 „Zamach na burmistrz”. 21.50 TV film prod. USA. 21.45 Światowid. 22.15 Dziennik TV.

CZWARTEK

17.25 Wiadomości. 17.30 „W Himalajach”. 17.55 Azymut. 19.05 Film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.15 Festiwal Piosenki w Sopocie.

PIĄTEK

10.00 „Dwa pietra szczęścia” - film. 11.35 Film z serii „Dr Kildare”. 17.25 Wiadomości. 17.30 Teleferie. 18.35 Wszelchnia TV. 19.05 Kronika. 19.30 Dziennik TV. 20.15 Festiwal Piosenki w Sopocie.

W PBM

Najlepsi we współzawodnictwie

Ostatnio, w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, komisja współzawodnictwa dokonała podsumowania wyników o tytuł najlepszego zarządu i kierownictwa budowy za rok 1966.

Po dokładnym przeanalizowaniu ruchu współzawodnictwa w PBM ustalono ostateczne wyniki w tej dziedzinie. I tak I miejsce zajął Zarząd Budowlany nr 3, otrzymując jednocześnie propozycję przechodni i dyplom uznania. Na II uplasował się ZB nr 2, a III zajął ZB nr 1. Dalsze miejsca otrzymali kolejno: ZB nr 4, Zarząd Robót Wykończeniowych, Zarząd Sprzętu i Zarząd Produkcji Elementów Budowlanych. Wszystkim komisja współzawodnictwa przyznała nagrody pieniężne.

A jak przedstawiają się wyniki o najlepsze kierownictwo budowy za rok 1966? - I miejsce, a z nim propozycję przechodni i dyplom uznania zajęło kierownictwo budowy inż. Kazimierza Soduły, II

miejsce - ob. Zdzisława Markiewicz, a III - inż. Mariana Karasińskiego. Łącznie wyróżniono 14 kierownictw.

Ruch współzawodnictwa w przedsiębiorstwie rozwija się dobrze. O jak najlepsze wyniki w tej dziedzinie starają się wszyscy, o czym m. in. świadczy fakt, iż rozpiętość punktów (wg których obliczono kolejność miejsc) nie była zbyt duża.

bg

PROPONUJEMY

...zwiedzenie nowej wystawy w ZDK HIL. Składa się na nią kilkadziesiąt prac Franciszka Czekaja. Ta ciekawa i oryginalna ekspozycja czynna będzie do końca sierpnia.

*

...funkcjonariuszom MO i komitetom osiedlowym zwrócić większą uwagę na łamanie przepisów przez mieszkańców Bieńczy Nowych. O suszeniu bielizny wokół bloków, wietrzeniu pościeli w oknach i na balkonach, trzepaniu chodników i dywanów w godzinach niedozwolonych - pisaliśmy już wielokrotnie. Sprawy te również poruszała prasa krakowska.

Dlatego w innych osiedlach, np. Zgody, za tego rodzaju łamanie przepisów milicjanci nakładają mandaty, natomiast w Bieńczy Nowych nikogo nie obchodzi masowe łamanie podstawowych przepisów porządkowych? Przecież i Bieńczy mają swoich funkcjonariuszy dzielnicowych.

Ostatnio coraz częściej dochodzi do tego naruszanie ciszy nocnej przez nastawianie głośników radiowych na cały regulator w późnych godzinach, głośne „po-

gaduszki towarzyskie” itp. Znamy takich lokatorów np. w os. Na Lotnisku. Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Czekamy na interwencje...

Kolonie w Nowej Hucie

Blisko 1100 dzieci przebywa obecnie w naszej dzielnicy na koloniach wakacyjnych. Miał wczasowicze pochodzą przeważnie z mniejszych miasteczek i ze wsi, żywo interesuje ich więc Nowa Huta, zabytki Krakowa i malownicze okolice naszego województwa. M. in. gościmy dzieci z woj. koszańskiego, warszawskiego, z Sanoka i Kolbuszowej.

Kolbuszowianie mieszkają w szkole nr 86, w os. Zgody. Są

to przeważnie dzieci nauczycieli. Kolonie z Kolbuszowej organizowane są w Nowej Hucie po raz drugi. Obecny turnus rozpoczął się 27 lipca. Kierownictwo kolonii zapewnia dzieciom bogaty program wycieczek, dobre filmy, sztuki teatralne. Podobnie, jak inne kolonie, młodzież korzysta z bezpłatnej nauki pływania na basenie nad Zalewem. Na boisku sportowym w os. Zgody (w ogródku jordanowskim) rozgry-

wane są mecze piłki ręcznej. Ostatnio tego rodzaju imprezę zorganizowano z kolonią z Sanoka. Przy szkole, niestety, brak jest boiska sportowego...

Kolonie ze Złotowa (woj. koszańskiego), przebywając w szkole nr 83 w os. Willowym zostajemy w czasie ciszy poobiedniej. Kierownik kolonii, Józef Myśliwy zapoznaje nas z bogatym programem wycieczek, imprez, zajęć sportowych. Jedną z ciekawszych imprez — to zgadnięcie zagadki pt. „Czy poznałeś już Kraków i jego okolice?”. Młodzież przygotowała się do niej bardzo sumiennie. Z życiem młodych wczasowiczów można zapoznać się również przeglądając ciekawą kronikę kolonii.

WZGS Radom już kilkakrotnie organizował wczas w Nowej Hucie. Dzieci czują się tu bardzo dobrze. Zwiędziły już zabytki Krakowa, Wawel, Sukiennice, były w ogrodzie zoologicznym i botanicznym, na kopcu Wandy, w Dworcu Matejki, na wycieczce w kopalni soli w Wieliczce.



Chłopcy z Kolbuszowej to przyszli koszykarze. Właśnie trenują, przygotowując się do międzykolonijnych rozgrywek.



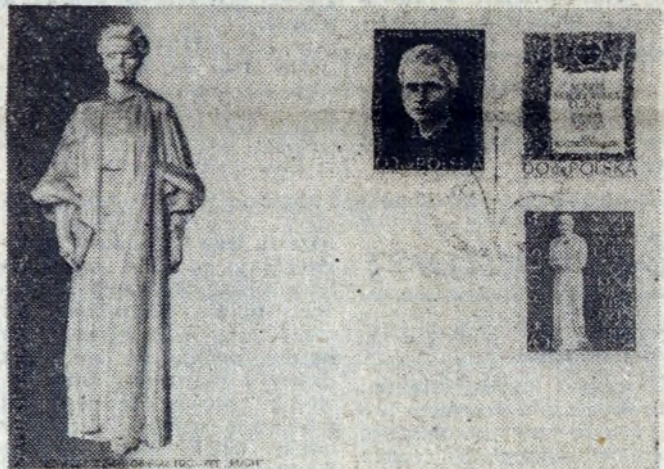
Dyżur na kolonii to odpowiedzialna praca. Oto czwórka dyżurnych z kolonii WZGS Radom.



Gdy dzieci śpią po obiedzie, można sobie pogawdzić.

Kącik filatelistyczny

100 rocznica urodzin Marii Skłodowskiej-Curie



Pierwszego sierpnia br. weszła w obieg nowa seria znaczków polskich wydana dla uczczenia 100 rocznicy urodzin wielkiej uczonej polskiej Marii Skłodowskiej-Curie. Seria składa się z trzech znaczków po 60 gr każdy. Poszczególne egzemplarze przedstawiają: portret wielkiej uczoney — znaczek koloru czerwonego, napis okolicznościowy w oryginalnej ramce skopiowanej z pierwszej strony dyplomu nagrody Nobla — znaczek koloru białobrazowego i pomnik Marii Skłodowskiej-Curie dłuta prof. L. Nitschowej, wzniesiony w Warszawie przed Instytutem Radowym w 1935 roku — znaczek koloru fioletowego. Na kopercie z pierwszego dnia obiegu umieszczono reprodukcję rzeźby naszej wielkiej uczoney w profesorskiej tozde. kp

Satyra w prasie

W wielu miastach USA trwa bunt Murzynów żyjących w nieludzkich warunkach, brutalnie tłumiony przez policję.



Ota perspektywy rozwoju amerykańskiej „demokracji”. („Komsomolska Prawda”)

MIŁOŚZANKA FILMOWA

„WIELKI WYŚCIG”

REŻYSERIA: BLAKE EDWARDS
PRODUKCJA: USA
KINO: „ŚWIT”, 12-17 BM.

„Wielki wyścig” miał być zgodnie z koncepcją reżysera „komedią wesołą i bezpretensjonalną”, utrzymaną w konwencji ożywionego rysunku, animacji. Reżyser Edwards uchodzi za specjalistę od filmów — jak je sam określa — „trochę poetyckich, trochę fantastycznych i zarazem nieco satyrycznych”.

Wielki wyścig automobilowy na trasie Nowy Jork — Paryż, który miał się rzeczywiście odbyć w roku 1903, stał się dla reżysera pretekstem pozwalającym na swobodne parodiowanie motywów i wątków starej burleski filmowej. W „Wielkim wyścigu” można więc odnaleźć paralele i aluzje do najbardziej znanych filmów Flipa i Flapa. I tu mała ciekawostka: obszerna sekwencja obrzucania się tortami z kremem kosztowała 100 tys. dolarów, ale użyto w niej podobno „tylko” 2.357 tortów, podczas gdy w filmie Flipa i Flapa — aż 3.000!

Film posiada niewątpliwie walory widowiskowe i kolorystyczne, chociaż krytyka podkreślała zgodnie, iż reżyser celu nie osiągnął: nie powiedział mianowicie nic nowego w swej komedii. Niemniej jednak na lato film jest na pewno stosowny. Zabawa zapewniona!

„ZWARIOWANA NOC”
REŻYSERIA: ZBIGNIEW KUŹMIŃSKI
PRODUKCJA: POLSKA
KINO: „ŚWIT”, 13-16 BM.

W tramwajach, autobusach i na tablicach ogłoszeniowych już od dłuższego czasu zwracają uwagę afisze reklamujące nowy film sensacyjno-przygodowy Zbigniewa Kuźmińskiego pt. „Zwariowana noc”. Reklama bazuje prze-

de wszystkim na tym, że jedna z głównych ról odtwarza Janusz Gajos — ulubieniec młodej widowni, która z takim przejęciem oglądała w telewizji cykl filmowy „Czterej pancerni i pies”. Ten atut jest na pewno nie do pogardzenia, chociaż kto wie, czy widzów nie spotka rozczarowanie, gdy swego bohatera odnajdą nagły w innej roli. Dodajmy jednak, że obawy te są bezpodstawne: młodzieńki i sympatyczny Janusz Gajos i w tym filmie odtwarza rolę bohatera z czasów wojny.

Film adresowany jest specjalnie do młodocianej widowni. Jest czymś więcej, niż sensacyjna historyjka, posiada bowiem — obok celów rozrywkowych — ambicje przekazania widzom części prawdy o czasach stanowiących tło akcji. Akcja ta rozgrywa się w malowniczej i tajemniczej atmosferze scenarii — w zamku położonym gdzieś na krańcach Polski, w całkowitej niemal izolacji od szalejącej w Europie wojny. Resztę zobaczcie sami na ekranie...

Oprócz Gajosa, w filmie zobaczymy: Marię Gellę, Kry-

stynę Sienkiewicz, Barbarę Ludwiżankę, Aleksandra Fogla i wielu innych, popularnych aktorów.

„CZARNY DZIEŃ W BLACK ROCK”.

REŻYSERIA: JOHN STURGES
PRODUKCJA: USA
KINO: „ŚWIT”, 17-21 BM.

Ten współczesny western uchodzi za jeden z najlepszych filmów Johna Sturgesa, uważanego powszechnie za rzemieślnika pozbawionego większych ambicji. Sturges podejmuje tu drażliwy problem rasizmu zasłanianego często patriotycznymi sloganami, przedstawia swoisty „proces przeciwko miastu” winnemu ukrycia popełnionej zbrodni. W konstrukcji dramaturgicznej reżyser wzoruje się na słynnym westernie Zinnemanna „W samo południe”, umiejętnie, z dużym znawstwem buduje napięcie i kreśli sylwetki bohaterów, pozwalając znakomitemu aktorowi głównej roli — Spencerowi Tracy na stworzenie przejmującej i prawdziwej postaci. Na uwagę zasługuje też niewątpliwie ciekawe przedstawienie tła dramatu — małe prowincjonalne miasteczko, gdzieś na Dalekim Zachodzie i pejzaż pełniący tu funkcję dramatyczną.

Za rolę w tym filmie Spencer Tracy (zmarły niedawno) otrzymał nagrodę (najlepsza kreacja męska) na MFF w Cannes w roku 1955. Film barwny i szerokoekranowy.

• ANEGDOTY •

WŁAŚCIWE MIEJSCE

Znajomi pytają francuskiego pułkownika:

— W jaki sposób zdobył pan aż tyle orderów?

— To bardzo proste. W czasie wojny trzeba tylko wiedzieć, gdzie być.

— Jak to?

— Trzeba być nie tam, gdzie się orderzy zdobywa, ale tam, gdzie się je rozdziela.

TOAST

Znany publicysta i antysemita Adolf Neuberger-Nowaczynski podczas bankietu literackiego wznosił następujący

toast na cześć Juliana Tuwima:

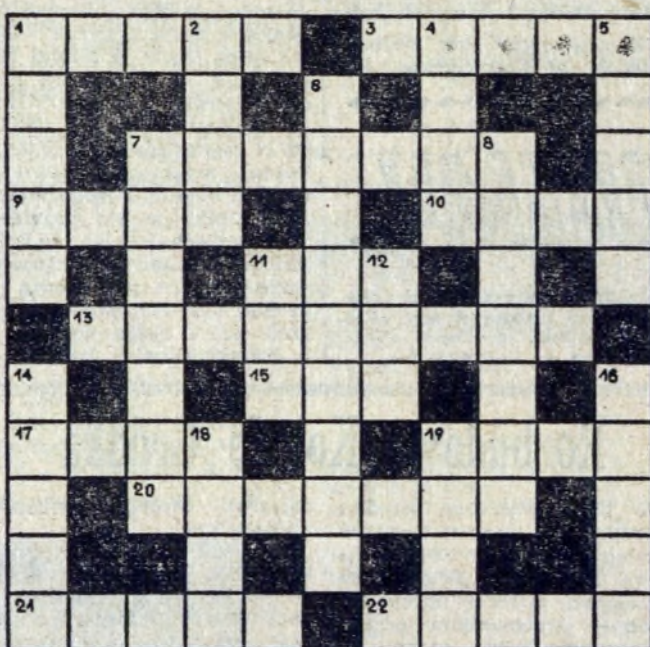
— Koledzy! Nie ma literatury polskiej bez Adama Mickiewicza, nie ma Adama Mickiewicza bez Pana Tadeusza, nie ma Pana Tadeusza bez Jankiela... Niech żyje Tuwim!

Tuwim odpowiedział:

— Koledzy! Nie ma literatury polskiej bez Adama Mickiewicza, nie ma Adama Mickiewicza bez Pana Tadeusza, nie ma Pana Tadeusza bez Jankiela, nie ma Jankiela bez cymbałów... Niech żyje Nowaczynski!

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA

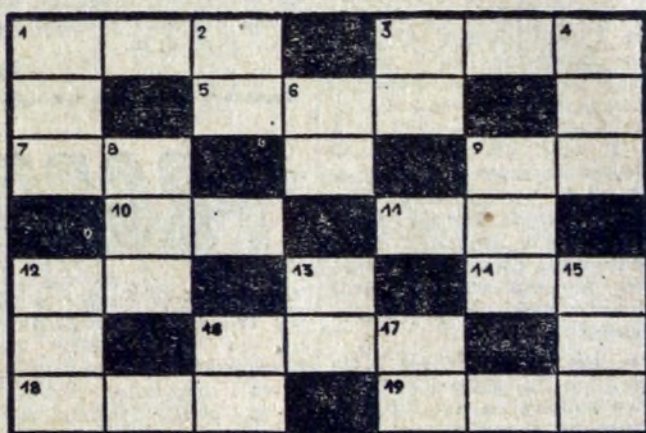


POZIOMO: 1. rzymskie Mojry, 3. anioł albo dozorca, 7. część całości, 9. miasto i port w pn. Algierii, 10. magma wypływająca z wulkanu, 11. skutek wysiłku, 13. jedna z Cherbourg, 15. jeśli nie zaszkodzi, to może Ci pomoże, 17. plecionka ze słomy, trzciny itp., 19. rzeka przyjaźni, 20. formularz, kwestionariusz, 21. zabytkowy przedmiot, 22. np. dr. HiL.

PIONOWO: 1. hasło, umówiony znak, 2. kurek, 4. ozdoba muzyczna polegająca na szybkim powtarzaniu po sobie dwóch sąsiednich tonów, 5. ptak z klucza, 6. nadwozie samochodu, 7. modna przed kilku laty gra w karty, 8. wodospad, 11. dawne narzędzie śmierci w męczarniach, 12. bieg np. sprawy, 14. jeden z produktów suchej destylacji drzewa, 16. np. „Jeziore Łabędzie”, 18. góry w Ameryce Pd., 19. był na czapce wojskowej.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 18 sierpnia br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

SYLABÓWKA



POZIOMO: 1. odmiana gołębia, 3. konkury, 5. teren ćwiczeń wojskowych, 7. np. na nagrobku, pomniku itp., 9. niezwykła elokwencja, 10. strój Cicerona, 11. może być pisane albo honoru, 12. twarz a nie figura, 14. mnich budzyski z Tybetu, 16. oficer kozacki, 18. radio z dodatkami, 19. pułkownik w marynarce wojennej.

PIONOWO: 1. zastąpiła koło Horypny, 2. więzień dozoru innych więźniów w obozach hitlerowskich, 3. kawałek ziemi, 4. dłuższa wypowiedź w stylu podniosłym, 6. związek, sojusz, 8. krótka broń, 9. wybrzyk, figiel, 12. samica wilka, wilczyca, 13. plucha, 15. bohater corridy, 16. dziewczynka z elementarza, 17. gorsze od superaty.

Rozwiązanie zadań z nr 31

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 7. średnik, 9. ordynek, 10. amant, 11. chór, 12. obol, 13. Patrokles, 15. futerał, 17. oparcie, 18. alkad, 20. igloo, 23. szalupa, 24. noclegi, 25. akwizycja, 28. bura, 30. kota, 31. klika, 32. Cedynia, 33. kasiarz.

PIONOWO: 1. archiwum, 2. odór, 3. akant, 4. motyl, 5. myto, 6. celownik, 8. balonik, 13. partytura, 14. stagnacja, 16. lania, 17. Odeon, 19. szacunek, 21. licznik, 22. agentura, 26. wakat, 27. czako, 29. azyl, 30. klin.

BILETY WIZYTOWE

Młynarz, Rymarz, Cieśla.

BONY KSIĄŻKOWE (po 50 zł) ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 30 WYLOSOWALI:

1. Beata Sztaba — N. Huta, os. XX-lecia PRL 35/40; 2. Jan Seyrlhuber — Kraków, ul. Zatorska 7/1; 3. Michałina Polak — N. Huta, os. Słoneczne, bl. 6/5; 4. Paulina Pietras — N. Huta, os. Zielone 20/12; 5. Kazimierz Plaszewski — N. Huta, Centrum A, bl. 9/38. UWAGA: nagrody wysyłamy pocztą